

Wietnam

Skuteczne ataki sił wyzwoleniczych

Sily wyzwolenicze Wietnamu Południowego we wtorek i srode przeprowadzily szereg skutecznch atakow na pozycje wojsk nieprzyjacielskich. W nocy z wtorku na srode ostrzelano rakietami dwa posterunki wojskowe na jednym z wielkich przedmiest Sajgonu. 10 rakiet eksplodowalo na posterunku w Than Loc Thon usytuowanym w odleglosci 10 km od centrum Sajgonu. Zginat amerykanski „doradca”, a 7 wojskowych, w tym 6 Amerykanow odnioslo rany. Pod ogniem z moździerzy znalazl sie takze posterunek Cau Gieng, polozony w tym samym sektorze. Odnioslo tam rany 4 żołnierzy.

80 pociskow moździerzyowych o kalibrze 82 mm rozerwalo sie w miejscowosci Phuc Long — 20 km na polnoc od Sajgonu. Bylo to juz drugie bombardowanie tego miasta w ciagu ostatnich 2 dni. Straty wojsk reżimowych szacowane sa na 3 zabitych i 12 rannych.

Dokończenie na str. 2

Minister DRW przybył do Polski

13 bm. przybył do Warszawy — na zaproszenie ministra handlu zagranicznego W. Trampczyńskiego — minister handlu zagranicznego Demokratycznej Republiki Wietnamu — Phan Anh. (PAP)

Sesja EWG

W Brukseli skonczyla sie we wtorek XXVII sesja Rady Ministrów EWG, w ktorej uczestniczyli ministrowie rolnictwa szesciu krajow Wspolnego Rynku. Zadaniem sesji — stworzenie od 1 kwietnia br. wspolnego rynku mleka i produktow mlecznych — w krajach „szóstki” — nie zostalo wykonane. Ministrowie postanowili ponownie zebrać sie w Brukseli 25 bm. (PAP)

Odezwa Związku Bojowników o Wołność i Demokrację do polskiej młodzieży!

Z głęboką i zrozumiałą troską zabieramy głos w sprawie, która w naszych szeregach wywołala niepokój, spowodowany ostatnimi ekscesami na ulicach Warszawy. Zabieramy głos, poniewaz czujemy sie wspolodpowiedzialni za losy naszej ojczyzny, za ład, spokój i normalne zycie jej obywateli.

Zrzeszeni w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, my — byli uczestnicy walk rewolucyjnych i narodowo-wyzwoleniczych, my — byli żołnierze Września, kombatan ci ze wszystkich frontow antyhitlerowskiej wojny na wschodzie i zachodzie, byli partyzanci Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionow Chlopskich, my — byli powstanczy Warszawy, byli wieźniami hitlerowskich wiezien i obozow koncentracyjnych — w poczuciu odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu i socjalizmu — w chwili podniecienia w studenckich srodowiskach stolicy wyzywamy mlodzię Warszawy by zachowala spokój, wróciła do normalnych zajec i swoja obywatelska postawa potwierdzila zaufanie, jakim darzy ja społeczeństwo.

Pamiętamy lata wojny, pamiętamy z tych okrutnych czasow bohaterka postawe naszej mlodzię zaangażowanej bez reszty w walce o wyzwolenie ojczyzny

Zwłoki generała Aillereta w Paryżu

Zwłoki gen. Aillereta, szefa sztabu francuskich sil zbrojnych, jego żony i córki oraz jego kolegow poległych w katastrofie lotniczej na wyspie Reunion, przywieziono w srode rano na lotnisko paryskie Bourget. W obecności ministra obrony Pierre Messmera, 15 generalow, wielu oficerow i czlonkow rodzin ofiar katastrofy, kompania honorowa oddala honory wojskowe. Zwłoki przewieziono nastepnie do szkoły wojskowej. Pogrzeb narodowy odbędzie sie 15 marca. Generał de Gaulle będzie w nim uczestniczył. (PAP)



POZNAN
CZWARTEK
14
MARZEC
1968

Wydanie ABC
Nr 63 (7489)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Ludzie pracy żądają spokoju

Dalsze zebrania protestacyjne wielkopolskich załóg

Zalogi szeregu wielkopolskich zakladow pracy zebraly sie rowniez wczoraj na masowkach protestacyjnych, na ktorych potepiano sprawcow znanych zaszek na warszawskich ulicach oraz w Poznaniu i domagano sie wyciagniecia w stosunku do prowodyrow konsekwencji. Swiat pracy zada utrzymania ladu i porzadku — podstawowego warunku kontynuowania spokojnej, tworzecej dzialalnosci.

MÓWIĄ CEGIELSZCZACY

Potepienie nieodpowiedzialnych awantur czesci mlodzięzy, a jednoczesnie głęboka troska o sprawy prawdziwego wychowania młodego pokolenia, cechowaly masowke zalogi w Zakladach „H. CEGIELSKI”. W sali Domu Kultury zgrupowali sie aktywni wszyscy robotnicy. Po zapoznaniu z branych z caloscią sprawy przez I sekretarza KZ PZPR — W. Sajne, robotnicy w swoich wystapieniach domagali sie ukarania winnych, w imie porzadku i spokoju tak waznego dla dalszego rozwoju ojczyzny.

Jan Kepa, robotnik z W-3, mowil o 23-letnim trudzie klasy robotniczej, z ktorego w tak powaznym stopniu korzystaja wlasnie studenci. — Musza mlodzi doceniac swoje przywileje — mowil — i musza byc bardziej odpowiedzialni za to co robia.

Mieczyslaw Malujdy zaznaczyl, ze wnioski w stosunku do winnych nalezy wyciagnac natychmiast, aby wszyscy widzieli, ze tego rodzaju ekscesy sa niedopuszczalne. Wskazal rowniez na potrzebe reedukacji tej czesci mlodzięzy studenckiej, do ktorej postawy społecznej mamy zastrzezenia.

W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.: „Zadamy jak najsurowszego ukarania organizatorow i aktywnych uczestnikow manifestacji i awantur wymierzonych przeciwko porzadkowi publicznemu. (...) Dowiedzieliśmy sie, ze czesc mlodzięzy akademickiej miasta Poznania, wbrew wezwaniu rektorow, wziala udzial w ulicznym zgro madzeniu. Przyjeliśmy to z troska i oburzeniem, bowiem darzyliśmy dotad zaufaniem i nadal zreszta nim darzymy ogromna wiekszosc studentow. Jako przedstawiciele klasy robotniczej, odpowiedzialnej za losy Polski Ludowej, w trosce o przyszlosc mlodzięzy domagamy sie, by kandydaci na studentow, po zdaniu egzaminu wstepnego na wyzsze uczelnie, pracowali przez miesiac w zakladach produkcyjnych. Dobra opinia o tej pracy powinna byc warunkiem przyjecia na studia”.

„POMET”

W hali produkcyjnej W-2 zero madzilo sie wczoraj pare tysiacy robotnikow Zakladow Metalurgicznych „POMET” z wszystkich wydzialow. Tlo i charakter zajec naswietlil na wstepie Kazimierz Kopa, wskazujac wlasciwych sprawcow w

port • port

Porywający pojedynek piłkarski w Chorzowie

Górniki wygrali Manchester w półfinale

Rewanżowe ćwierćfinałowe spotkanie Klubowego Pucharu Europy między Górnikiem Zabrze i Manchesterem UTD rozpoczęło się na stadionie śląskim w Chorzowie punktualnie o godz. 18. Na trybunach zebrało się ok. 90 tys. widzów. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Górniki — Kostka — Kuchta, Floreński, Osłizło, Latocha — Wilczek, Deja, Olek — Musiałek, Lubanski, Lentner.

Manchester UTD — Stepney — Dunne, Stiles, Sadler, Burns — Crerand, Charlton, Fitzpatrick — Kidd, Best, Herd.

Zawody prowadziła włoska trójka: Lo Bello — jako główny — oraz Aorenese i Derobbio — linio wi.

Po emocjonującej i stojącej na wysokim poziomie grze, w pełni zasłużone zwycięstwo 1:0 (0:0) odniósł Górnik. Nasi piłkarze mieli zdecydowaną przewagę i do ostatniego gwizdka ważyły się losy trzeciego spotkania. Bramkę dla Górnika uzyskał w drugiej połowie gry Lubanski. (t)

POGODA

W całym kraju zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami, głównie na południu. Niewielkie opady deszczu lub śniegu. W nocy przymrozki, w dzień temperatura powyżej zera.

Dokończenie na str. 2

Sytuacja w Rodezji zagrożeniem pokoju

Grupa 36 państw afrykańskich wystosowała do obecnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Senegalu Usmane S. Diopa list, domagając się zwolnienia nadwyzcajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu przedyskutowania sytuacji w Rodezji. Sytuację w tym kraju określa się w liście jako zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Zarządzone przez Radę Bezpieczeństwa w grudniu 1966 r. sankcje ekonomiczne wobec Rodezji nie odniosły zamierzonego skutku. Świadczy o tym najlepiej tragiczne morderstwo więźniów politycznych w Salisbury. Gwałtowne pogorszenie sytuacji w Rodezji stawia — zdaniem państw afrykańskich — przed Radą Bezpieczeństwa szczególny obowiązek zbadania tego problemu i podjęcia odpowiednich kroków zgodnie z paragrafem 7 Karty Narodów Zjednoczonych, aby umożliwić narodowi rodezyjskiemu korzystanie z jego praw do samookreślenia i niepodległości. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU III

Nikogo nie może zabraknąć

Współzawodnictwo o tytuł WZOROWEGO EKSPORTE-RA, które odbywa się w ramach Konkursu Wielkopolska dla eksportu — zatacza coraz szersze kręgi. Organizatorzy tej imprezy: Głos Wielkopolski, poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia oraz Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Polska Izba Handlu Zagranicznego komunikuje, że na listę uczestników współzawodnictwa wpisały się ostatnio:

Kaliska Fabryka Fortepianów, Fabryka Maszyn Rolniczych Rofama w Rogoźnie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena”, Krotoszyńskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, Chłodnia Składowa w Kaliszu, Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo

WZJAZD PZPR Załogi metalowej

Klasa robotnicza Wielkopolski czynem popiera politykę partii

Z dnia na dzień rośnie w Wielkopolsce liczba przedsiębiorstw, których załogi — odpowiadając na apel hutników, górników i metalowców śląskich — pragną czynem produkcyjnym i społecznym powitać wielkie wydarzenie w życiu partii i kraju — V Zjazd PZPR.

BUDOWNICZOWIE RATAJ

Wczoraj zadeklarowała swój zjazdowy czyn, kilkusetosobowa załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 — stawiająca nową dzielnicę mieszkaniową Rataje.

W imieniu załogi zabrał głos starszy mistrz Edward Wojciechowski, stwierdzając, że zobowiązuje się ona do:

▲ skrócenia o 2 miesiące budowy szkoły na osiedlu i oddania jej do użytku przed 31 sierpnia br.

▲ przyspieszenia o 3 miesiące budowy żłobka i przekazania go do eksploatacji 31 grudnia br.

▲ zabezpieczenia mieszkańcom pierwszego zespołu domów „ZOM A-3” możliwości korzystania z podstawowych urządzeń socjalno-usługowych,

▲ odrobienia w ciągu 3 lat ubiegłorocznych zaległości w planie izbowym i wykonania do końca 5-letki pełnego, pierwotnie planowanego na ten okres programu budowy — 1747 izb mieszkalnych wraz z całym zapleczem handlowym, usługowym i szkolno-socjalnym.

KALISKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO

Zobowiązania produkcyjne załogi Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego obejmują m.in.:

▲ Wydział Tkanin Jedwabnych zobowiązał się do zmniejszenia wyrobów w 3 gatunku o 143 tys. metrów bieżących i powiększenia o tę ilość udziału tkanin w gatunku 2.

Podwyżka zasiłków stałych

W związku z podwyżką rent i emerytur zostaje również podwyższona wysokość zasiłków stałych, które otrzymują z funduszu opieki społecznej rad narodowych osoby nie posiadające własnych środków utrzymania ani uprawnień do rent. Wysokość zasiłku stałego może wynosić 80 proc. najniższej emerytury, tj. obecnie ok. 600 zł. Na ten cel Ministerstwo Finansów przekazało dodatkowo resortowi opieki społecznej 20 mln. zł. (PAP)

▲ Inne wydziały postanowiły: zwiększyć produkcję eksportową o 30 tys. m tkanin wyprodukować ponad plan 2000 m kw. dywanów igłowych wartości 353 000 zł, wyprodukować 2000 kg przędzy wartości 124 000 zł. Ogólna wartość czynów produkcyjnych wynosi ponad 1,5 mln zł.

ZNTK OSTROW

W największym zakładzie Ostrowa Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego — załoga podejmuje zobowiązania wartości około 30,5 mln zł. Przewidziano w nich m.in. że dla zabezpieczenia produkcji przewidywanej w nowej hali, która ma być oddana do eksploatacji w II półroczu, załoga Wydziału Budowy Wagonów wykona prototyp wagonu — chłodni typu 204 L, dostarczy dodatkowo wagon-chłodnię typu 202 Lc oraz przyspieszy produkcję 50 wagonów typu 4 OLK.

Zapewni to w dużej mierze dodatkowe wykonanie w I półroczu.

Dokończenie na str. 2

W niedzielę otwarcie Targów Krajowych

W niedzielę 17 bm. na wlośsennych Targach Krajowych w Poznaniu rozpoczyna się spotkanie wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego pracy i inwalidzkiej oraz rzemiosła z handlowcami z całej Polski. Zawarte zostaną transakcje handlowe na dostawy artykułów przemysłowych i spożywczych w II półroczu br.

W poznańskiej imprezie, 21 z kolei, weźmie udział ponad 10 tys. wystawców, którzy przedstawiają swoje wyroby na powierzchni 71 tys. m kwadr. Zaoferują oni handlowi towary wartości ponad 30 mld. zł. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONIE
RADIO INF-WE TELEFONIE
INF-WE TELEFONIE
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONIE
RADIO INF-WE TELEFONIE
INF-WE TELEFONIE
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONIE
RADIO INF-WE TELEFONIE
INF-WE TELEFONIE

Posiedzenie KC ZKJ

W dniach 11 i 12 marca obradowało na Brioni pod przewodnictwem Tito prezydium i Komitet Wykonawczy KC ZKJ. Na posiedzeniu rozpatrzono aktualne zadania związane z reformą społeczną i gospodarczą oraz bezpośrednie zadania kierownictwa i organizacji ZKJ.

Wystawa słowacka

W Ośrodku Kultury Czechosłowackiej w Warszawie otwarto w srode wystawę pn. „Książka słowacka”. 11 wydawnictw (z 25 istniejących w Słowacji) prezentuje ponad 200 tytułów książek z różnych dziedzin.

Transakcja „Elektrimu”

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Elektrim” podpisało w Moskwie porozumienie na dostawę do Związku Radzieckiego kolejnej partii wyrobów polskiego przemysłu elektronicznego i teletechnicznego na sumę około 30 mln. złotych dewizowych.

Bezrobocie w USA

Ministerstwo Pracy USA podało do wiadomości, że w bieżącym roku nastąpił wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych. W lutym br. liczba bezrobotnych w USA wyniosła 3,200 tys. osób i według danych tego ministerstwa, była o 200 tys. większa niż w styczniu.

Turyści w ZRA

ZRA zawarła umowy ze skandynawskimi biurami podróży, na podstawie których w najbliższych miesiącach odwiedzi ZRA około 20 tysięcy turystów z tych krajów.

Ludzie pracy żądają spokoju

Dokończenie ze str. 1

na tworzenie w Polsce Ludowej różnych wylegarni wrogiej propagandy i zakłócania spokoju ludziom pracy. Nie będziemy więcej hodować na własnej pierś mściwicieli i warcholów rozrabiaczy i chuliganów".

PPPB NR 2

Potępiając sprawców zająć i domagając się wyciągnięcia w stosunku do nich konsekwencji, załoga **POZNANSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO NR 2** w podjętej rezolucji stwierdza m.in.: „Zna na jest nam bohaterska i ideałowa postawa większości młodzieży polskiej. Stwarzając warunki do nauki, jakich nigdy przedtem młodzież polska nie miała, żądamy ażeby przeprowadzić większą selekcję przy doborze kandydatów na studia. Nie chcemy tam „bananowej” młodzieży. Chcemy, żeby uczelnie były wyższe, żeby najbardziej wartościowymi kandydatami wywodzili się z środowisk robotniczo-chłopskich”. Rezolucja apeluje także do państwa i polityki, aby odciepały się od wicherzycieli i swoją postawą dała przykład przywiązania do klasy robotniczej, z której tak wielu się wywodzi.

„TELETRA”

Swemu oburzeniu wobec postawy części młodzieży studentek i warszawskiej i poznańskiej wczoraj dali również wyraz pracownicy Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „**TELETRA**”. Przebieg wydarzeń w Warszawie naświetlił sekretarz POP PZPR — J. Gumny. Pracownik zakładów F. Jurga odczytał rezolucję załogi „Teletra”, w której czytamy m.in.:

„Z wielkim niepokojem i głębokim oburzeniem śledzimy a waniury grup studentek, które na terenie naszego miasta próbują zakłócić i porządek. Dlatego też załoga WZT „Teletra” pragnąca w spokoju i bezpieczeństwie realizować swoje zadania produkcyjne, potępia kategorycznie wszelkie próby wywołania fermentu w naszym społeczeństwie i domaga się kategorycznie wyciągnięcia konsekwencji i ukarania winnych gorszących zaistnieć, jakie miały miejsce na terenie Poznania”. (o)

WSK — KALISZ

Już przed dziesiątą rano robotnicy jednego z największych w Kaliszu zakładów — **WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO** — gromadzi się w hali wydzielonej m-2, gdzie miał rozpocząć się wiec. Nad tłumem powiewały transparenty z hasłami: „praca, na uka, spokój”, oraz „oczyszczyć partię z syjonistów”.

Po krótkim przemówieniu naświetlającym przebieg zajęć warszawskich, jeden z robotników odczytał tekst rezolucji.

4,5 tys. studentów odbędzie praktyki zagraniczne

W Radzie Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich opracowano plan studenckich praktyk na rok bieżący. Ponad 4,5 tys. studentów odbędzie praktyki zagraniczne w 19 krajach. Do państw socjalistycznych — Bułgarii, CSRS, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR wyjedzie ok. 3,5 tys. studentów. Pozostali odbędą praktyki w Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Norwegii, NRF, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoszech. Ponadto 60 studentów Politechniki Gdańskiej odbędzie praktyki pływające na polskich statkach morskich.

Liczba wyjeżdżających studentów na praktyki zagraniczne stale wzrasta. Łączy się to m.in. z rozszerzaniem umów określających warunki wymiany praktykantów. Ponad połowę tegorocznych wyjazdów jest organizowana przez poszczególne uczelnie.

Dziś wieczorem informacyjnie opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
14 III 1968 Nr 63 (7489)

Czytamy w niej m. in.:

„... na studentów czekamy w zakładach przemysłowych, instytucjach kulturalnych i oświaty. I dlatego nie jest nam obojętne, jacy będą ci absolwenci, z punktu widzenia ideowego i politycznego, komu w przyszłości przekazać zostanie kierownictwo wieloletniego naszego życia, w jakim kierunku sterować oni będą losami naszego kraju”.

Robotnicy WSK jednomyślnie burzliwymi oklaskami przyjęli kilkupunktową rezolucję, w której domagają się między innymi: surowego ukarania winnych zaistnieć, wyciągnięcia konsekwencji służbowych, w stosunku do ich rodziców, domagają się od władz uczelnianych właściwego doboru kandydatów na uczelnie, oraz zabezpieczenia dyscypliny gwarantującej ład i porządek na wyższych uczelniach, jak również żądają kategorycznie zlikwidowania wrogiej działalności syjonistycznej w Polsce.

BIELARNIA — KALISZ

Załoga Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „**BIELARNIA**” nie ograniczyła się tylko do potępienia eskcesów. Z okazji zbliżającego się V Zjazdu Partii podjęła również szereg niezwykle cennych zobowiązań.

FABRYKA MEBLI — ROGOŹNO

Załoga rogozińskiej **FABRYKI MEBLI** wykorzystwała wczorajszą przerwę śniadaniową na krótki wiec, w czasie którego dała wyraz swemu potępieniu eskcesów, wywołanych przez część warszawskiej młodzieży. Wiec zajął Eugeniusz Pytlak, po czym Leon Nowacki przedstawił polityczne tło i przebieg zajęć oraz wskazał na ich rzeczywistych inspiratorów.

Zabierający następnie głos robotnicy: **Kazimierz Michalski, Henryk Zalas, Bronisław Buczyk i Marian Siodła**, wyrazili swoje oburzenie na siewców niepokojów, domagając się ich ukarania.

— Komu to było potrzebne — bo nam, którzy przeżyliśmy straszliwe czasy okupacji, a potem w znoju odbudowywaaliśmy nasz kraj, na pewno nie — mówił robotnik **Leon Nowacki**.

— Wara od przywdziewania maski obrońców kultury ludzkiej, którzy niszczą i demoluja to, co narodził się z takim trudem, musieli odbudowywać. Na zakończenie **Piotr Ratajczak** przedstawił przyjętą burzliwymi oklaskami rezolucję, stwierdzającą m. in.: „Domagamy się surowego ukarania prowdywców zamieszek studenckich w Warszawie, jak również ich rodziców, zajmujących niekiedy wysokie stanowiska państwowe. Mamy pełne prawo domagać się od młodzieży studenckiej lojalnej postawy wobec państwa ludowego, którego podwaliny wykuliśmy sami”. (fb)

CHODZIEŻ

We wszystkich trzech placówkach Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu zebrali się w środę w godzinach porannych załogi, aby zaprezentować przeciwko studenckim eskcesom. W przerwy między wielokrotnymi oklaskami przemówieniami członkowie załóg ostro potępiali chuliganów i wybrzyki. W imieniu zgrupowanych Stanisław Nowowiejski odczytał treść rezolucji, w której robotnicy Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu z całą bezwzględnością potępiają nieodpowiedzialnych wicherzycieli.

Francuzi o de Gaulle'u

Na łamach dziennika „Figaro” ukazały się wyniki ankiety przeprowadzonej przez towarzystwo badań opinii publicznej (Sofres) na temat generała de Gaulle'a. Z badań tych wynika, że:

— na stu Francuzów liczących więcej niż 21 lat, 50 uważa, że de Gaulle jest najlepszym prezydentem Republiki obecnej Francji, 26 woląoby innego prezydenta, a 24 nie ma wyrobionego zdania na ten temat.

— Jeśli chodzi o politykę zagraniczną de Gaulle'a, okazała się najbardziej popularna we Francji, gdyż 61 proc. bada-

Ukazały się materiały z XI Plenum KCPZPR

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura zawierająca podstawowe materiały XI Plenum KCPZPR, które odbyło się 27-28 lutego br. Składa się na nie referat Biura Politycznego nt. aktualnych problemów handlu zagranicznego; przemówienie wprowadzające ministra handlu zagranicznego — Witolda Trampczyńskiego; przemówienie końcowe i sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki.

W broszurze zamieszczono również uchwałę XI plenum o zwołaniu V Zjazdu PZPR i powołaniu komisji zjazdowej. (PAP)

PGR-y wykonały plan dostaw zbóż

PGR-y dostarczyły dotychczas, z ubiegłorocznych zbiorów 1.410 tys. ton zbóż, wykonując nakreślone zadania w 104 proc. Na dotychczasowe przypadają ok. 1.184 tys. ton zbóż konsumpcyjnych i przemysłowych oraz ponad 226 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego. (PAP)

3,5 mld. ludzi żyje na świecie

Liczba ludności świata wzrasta codziennie o 190 tys. W chwili obecnej wynosi ona 3,5 miliarda osób, a w roku 2000 dojdzie prawdopodobnie do 7 miliardów. (PAP)

Czynem popierają politykę partii

Dokończenie ze str. 1

roczu wszystkich elementów do tych wagonów, Na Wydziale Kuźni wykonana zostanie do datkowa produkcja wartości miliona zł. Pracownicy Działu Technologicznego zająć z kolei regenerować sprzętą łubko we przy pomocy obróbki plastycznej, co umożliwi obniżenie zużycia materiałów o 140 ton i zaoszczędzenie 2250 tys. zł.

Niezależnie od tego załoga pracuje wiele tysięcy godzin przy budowie ośrodka wypoczynkowego i sportowego oraz na rzecz miasta i zakładu pracy, a także organizuje od działowe „banki krwi”. (rj)

ROFAMA — ROGOŹNO

Głównym efektem zobowiązań w Fabryce Maszyn Rolni-

NRF za uzyskaniem dostępu do broni „A”

Przewodniczący bawarskiego odłamu chrześcijańskiej demokracji, Franz Josef Strauss przemawiał w dniu 12 bm. na zebraniu dziennikarzy zagranicznych w Bonn. W przemówieniu swoim ustosunkował się on m. in. do omawianego w Genewie projektu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. W jego mniemaniu, cele tego układu są „niezrozumiałe”. Strauss uważa, że projekt układu ograniczyłby „swobodę w zakresie zbrojeń” krajów niedysponujących tą bronią. Uważa on, że układ musi być jeszcze „poważnie zbada-ny”. W demagogiczny sposób wypowiadał się on na rezygnację z broni jądrowej, ale jednocześnie oświadczył, że „zjednoczona Europa będzie mogła być odpowiedzialna za swoje losy tylko wtedy, gdy jej siły zbrojne zostaną wyposażone w broń atomową”. (PAP)

Tydzień solidarności z narodem Wietnamu

Odpowiadając na apel VIII sesji Rady Organizacji Solidarności Afro-Azjatyckiej, która obradowała w Nikozji w lutym 1967 r. cały postępowy świat obchodził w dniach 13-19 marca „Tydzień Solidarności z Narodem Wietnamu”.

W związku z tym Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki wzywa społeczeństwo polskie do wzmocnienia kampanii solidarności z bohaterami narodem wietnamskim; do wzmocnienia moralnego i politycznego poparcia jego sprawiedliwej walki przeciw amerykańskiej agresji o wyzwolenie narodowe. Naród polski doświadczony okrucieństwami wojny i barbarzyństwami hitlerowskiego z głębokim oburzeniem i zaniepokojeniem śledzi dalszą brutalną eskalację agresywnych poczynań imperializmu amerykańskiego wzdłuż w niej poważne zagrożenie dla pokoju światowego.

Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki wyrażając opinię społeczeństwa polskiego z całą stanowczością potępia nowe brutalne i nieudzielne bombardowanie terytorium DRW i jej stolicy oraz okrutne zbrodnie dokonywane przez żołnierzy amerykańskich i armię reżimową w Wietnamie pld. Z prawdziwą sympatią i radością witamy sukcesy sił narodo-wyzwoleńczych Wietnamu pld. w walce z okupantem amerykańskim i jego lokajami. Sukcesy te utwierdzają nas w przekonaniu, że nawet najbrutalniejsza eska-

lacja wojenna imperialistów amerykańskich nie złamie nieugiętej woli walki narodu wietnamskiego o wolność i niepodległość. (PAP)

28 lipca — 6 sierpnia br.

Światowy Festiwal Młodzieży

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych ponad 120 krajów potwierdzili, iż pragną uczestniczyć w IX Światowym Festiwalu Młodzieży, który odbędzie się w Sofii w dniach 28 lipca — 6 sierpnia br. — zakomunikowano we wtorek w stolicy Bułgarii.

Program festiwalu przewiduje codziennie 6 koncertów. Zorganizowane będą między innymi konkursy śpiewacze, fortepianowe, skrzypcowe, muzyki ludowej, tańców i muzyki lekkiej. (PAP)

„Der Spiegel” o przeszłości Luebkęgo

Zachodniemiecki prezydent, Heinrich Lübke wcale nie był dla hitlerowskiej gospodarki wojennej jakąś nieznaną osobą — stwierdza tygodnik hamburski „Der Spiegel” w swoim ostatnim numerze. Publikacja wskazuje na rolę Luebkęgo przy rozbudowie tajnego ośrodka doświadczalnego rakietowych Wehrmachtu w Penemuende oraz innych projektów zbrojowych armii hitlerowskiej.

Latem roku 1944 grupa budowlana Schlempp, której jednym z szefów był Luebke, planowała i nadzorowała adaptację unieruchomionych szybów soli potasowej dla zainstalowania w nich zakładu zbrojeniowego. „Prace przy tej budowie wykonywali więźniowie obozów koncentracyjnych i przymusowi robotnicy” — pisze tygodnik. (PAP)

W Wielkiej Brytanii

Zwycięstwo komun'ów w wyborach związkowych

„Jako wielkie zwycięstwo lewego skrzydła brytyjskiego ruchu robotniczego” ocenia londyński dziennik „Times” wybranie dwóch członków KP W. Brytanii, Toma Wolmsleya i Georgea Caborne'a na odpowiedzialne stanowiska w zjednoczonym związku zawodowym pracowników przemysłu maszynowego, jednym z największych brytyjskich związków zawodowych.

Pierwszy, z nich wybrany został na stanowisko ogólnokrajowego organizatora związku, zaś drugi pełnił będzie funkcję sekretarza oddziału tego związku w Sheffield, wielkim ośrodku przemysłowym W. Brytanii. (PAP)

Odezwa ZBoWiD

Dokończenie ze str. 1

dzić w jedność narodu, inspirować określone środowiska, usiłując dezorientować młode pokolenie, prowokując demonstracje, zakłócając spokój i ład publiczny. Ostatnie zajścia w Warszawie są tego dowodem.

Znamy inspiratorów tych bolesnych zajęć, wiemy czym się kierowali. To są głównie ci sami ludzie, którzy przed laty znani ze swego nihilizmu narodowego, dziś szerzą demagogiczne hasła o wolności i patriotyzmie, moneta opozycje wszelkich wrożeń elementów za każdą cenę i w sztytni środków. Jesteśmy przekonani, że zostaną oni ukarani niezależnie od tego jakie zajmują stanowiska. Że spotkają się z ogólnym potępieniem nie tylko z inspirowanie bolesnych wydarzeń, lecz przede wszystkim za perfidnie wprowadzenie naszej młodzieży w błąd.

Plenum ZW LOK

Rozszerzanie działalności na wsi

Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju, które obradowało wczoraj w Gar-nizonowym Klubie Oficerskim w Poznaniu, omówiło zadania wielkopolskiej organizacji LOK w środowisku wiejskim. Obradom tym przewodniczył **Marian Małecki** przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZW LOK. Referat, podsumowujący dotychczasową pracę tej organizacji na wsi oraz wytyczający dalszą jej działalność — wygłosił **Stanisław Kostrzyński**, wiceprzewodniczący ZW LOK. Mówił on o koncentracji wysiłku organizacji LOK, jego aktywności na szkoleniach specjalistycznych i na wychowaniu patriotycznym społeczeństwa. Rozwijając tę pracę należy również mieć na względzie wieś. Działalność 810 jednostek organizacyjnych, liczących 22 198 członków. Stan ten jednak nie zadowala, gdyż nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości.

Po dyskusji nad referatem Plenum przyjęło rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, członkowie ZW LOK w Poznaniu (...) reprezentując 115-tysięczną rzeszę członków Wielkopolskiej organizacji LOK przyłączamy się do ogólnego protestu (...) w związku z chuligańskimi wyborami (...). Żądamy, by studentami wyższych uczelni była młodzież oddana i ofiarna, która gwarantuje, iż społeczny wysiłek na utrzymanie wyższych studiów będzie wykorzystany w sposób odpowiadający interesom naszego społeczeństwa”. (lj)

Skuteczne ataki sił wyzwoleniczych

Dokończenie ze str. 1

rannych. Pożary, które wybuchły na skutek eksplozji pocisków strawiły 90 domów.

Relacjonując przebieg starć wtorkowych agencje zachodnie piszą, że najgwałtowniejsze walki trwały 7 godzin rozgorzały na terenach położonych 11 km na północny wschód od bazy Dong Ha. Sektor ten znajduje się w odległości 2 km od strefy zdemilitaryzowanej. Boje między żołnierzami frontu wyzwolenia a amerykańskimi „marines” trwały aż do zapadnięcia ciemności. Śmierć poniosło 10 żołnierzy piechoty morskiej USA, a 20 zostało rannych. Znaczne są także straty sił wyzwoleniczych.

We wtorek po południu w odległości 50 km na północ od Sajgonu Amerykanie podczas walk z partyzantami stracili czołg trafiony pociskiem z rusznic przeciwpancernej. 12 żołnierzy USA odniosło obrażenia. W tym samym dniu wieczorem grad pocisków posypał się na bazę lotniczą Bien Hoa odległą o 30 km od Sajgonu.

Nową potworną zbrodnię popełniło lotnictwo amerykańskie. W poniedziałek dokonano nalotu na miasteczko Dong Thu leżące w odległości 30 km na południe od Hanoi, w rejonie Thanh Cai. Nalot nastąpił o godzinie 6 rano, kiedy mieszkańcy szczykali się do pracy. Miasteczko to gęsto zaludnione składa się z 770 domostw. Amerykańscy piraci powietrzni zrzucając 11 bomb na Dong Thu i 7 na ryżowiska i pobliskie drogi. Ucierpiało 150 domów, z czego 22 zostały zniszczone całkowicie. Bomby uszkodziły punkt sanitarny, pagodę i silos ryżowy. (PAP)

Odezwa ZBoWiD

Uważamy, że uczelnie polskie są własnością ogólnonarodową, że utrzymywane i stale rozwijane dzięki ciężkiemu trudowi całego społeczeństwa, są miejscem, gdzie kształcą się i wychowują ci, którzy po ukończeniu studiów zajmą nasze miejsca w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym Polski Ludowej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że z ostatnich wydarzeń młodzież nasza wyciągnie właściwe wnioski. My, ZBoWiD-owcy, jako serdeczni prawnicy, aby wychowywała się ona w duchu pięknych i postępowych tradycji naszego narodu i naszych walk o wolność, niepodległość i socjalizm. (PAP)

Zmarł

W. Elektorowicz

W wieku 75 lat zmarł w stolicy znany piosenkarz i kompozytor Wiktor Elektorowicz. Zbiór najpopularniejszych jego piosenek znalazł się w niedawno wydanym albumie. (PAP)

PRZYJRZEĆ SIĘ PROROKOM

Stała się rzecz smutna i bolesna. Z winy stosunkowo niewielkiej grupki młodzieży studenckiej, dla której studia były tylko osłoną ich rzeczywistej politycznej działalności opozycyjnej sterowanej przez ludzi, których kariera stała się wraz z okresem stalinowskim przeszłością, doszło w Warszawie do ubolewania godnych zajęć.

Wykorzystując wysokie walory moralne studentów warszawskich, solidarność i wzajemną lojalność, a przede wszystkim poczucie współodpowiedzialności za rozwój kraju i socjalistyczną demokrację, usiłuje się głoszącymi demagogicznymi hasłami w nielegalnych ulotkach skierować ją przeciwko władzy ludowej.

Ludzie, którzy przed laty wielo zawinił przeciw praworządności, przeciw demokracji, a pojęcie wolności przysłaniał, wyższą koniecznością, wykorzystali niewiedzę młodzieży o ich ówczesnych działaniach. Dziś usiłują oni chwycić demagogicznymi hasłami nowy wiatr w swoje stare żagle. Oto na przykład na zwołanym w trybie nadzwyczajnym zebraniu literatów warszawskich, jako jeden z czołowych głosicieli hasła wolności, demokracji i walki z antysemityzmem wystąpił znany literat Paweł Jasienica. Na tymże zebraniu wielu mówców odwoływało się do młodzieży. W młodzieży, która w większości nie może sięgać pamięcią do spraw sprzed 10 lat widzieli swój ratunek przed ostatecznym bankructwem swego politykierstwa. Pragną ją cynicznie wykorzystywać, zbałamucić i szermując szczytnymi hasłami rzucić tę młodzież przeciw władzy ludowej, której jest ona największym skarbem, bo jej całą przyszłością.

Wczorajsza prasa wspominała o byłym czołowym październikowcu Stefanie Staszewskim, który w roku 1953, będąc pełnomocnikiem do spraw skupu, na naradzie w Poznaniu jednoznacznie domagał się więzień rolników za każde opóźnienie dostaw. Beształ tych, którzy mieli skrupuły w realizowa-

niu takiej, pozał się boże, polityki rolnej, prowadzącej do bram aresztów.

Jeszcze w lutym 1956 r. na jednym z zebranych krzyczał: „...nie wolno nam zgodzić się na jakąkolwiek próbę rewizji oceny gomułkowszczyzny”. W tym samym roku, kilka miesięcy później, po krótkim włączeniu się w nurt przemian październikowych, zaczął montować opozycję przeciwko Władysławowi Gomułce.

I tacy ludzie dziś usiłują wołać o wolność, o demokrację dla nas. Ciarki przechodzą gdy pomyśli się dla kogo miała być rzeczywiste przeznaczone wolność, a dla kogo...

Jest oczywiście niezwykle ważne, aby prawda, demokracja, aby poszanowanie Konstytucji były naszą nieodłączną sprawą. Trzeba jednak przyrzec się prorokom, którzy ją głoszą i kogo oni reprezentują. Warto wiedzieć dokąd chcą oni nas zaprowadzić. Przykładem tego są między innymi ostatnie wydarzenia na wyższych uczelniach i na ulicach Warszawy.

Wbrew czystym intencjom większości młodzieży studenckiej, a chcemy w to naprawdę wierzyć, do ich manifestacji dołączyli, szczególnie wczoraj, typowe elementy chuligańskie. I na konto młodzieży studenckiej siły zamęt, niszczyli i próbowały terrorizować ludzi (...)

Wiemy i wierzymy, że najbliższe godziny wykażą, iż młodzież studencka odepnie się od cydowania od ludzi, którzy nad użyci jej czystych intencji, którzy ją po prostu oszukali dla swoich, sprzecznych z interesami Polski Ludowej, interesów. Zbyt jaskrawe jest zestawienie takich nazwisk jak: ZAMBROWSKI, KISIELEWSKI, STASZEWSKI, BEYNAR — JASZENICA, SŁONIMSKI.

W tych nazwiskach streszcza się dziś cały obraz opozycji politycznej, montowanej z wszelkich elementów, za każdą cenę i z wszystkich środków.

H. T.
(„Kurier Polski”)

Wrocławskie należy chyba do najczęściej odwiedzanych województw w kraju. Wystarczy wymienić: Karpacz, Bierutów, Szklarska Poręba, Duszniki — Zdrój, Polanica — Zdrój, Kudowa — Zdrój, Łądek — Zdrój, Międzyzlesie, by sobie uprzytomnić leczniczo-wypoczynkowo-turystyczną rangę tego rejonu. Jednak nie ten temat będzie dominantą naszej korespondencji. Nie dlatego, żeby był biały. Wręcz przeciwnie, sprawy te są ważne. Jest tu dużo zaniedbań, jeszcze więcej potrzeb i, choć w ostatnich latach to i owo w gospodarce wczasowo-turystycznej zmieniło się na lepsze, przydałoby się kilka nowych wyciągów, kilka schronisk w górach, nie mówiąc już o tak podstawowych sprawach jak budowa nowych (nie przybyło prawie nic!) i remonty starych domów wczasowych. Problem nagli, tym bardziej że wczasowiczów i turystów wciąż przybywa i w sezonie nie wszyscy mają się gdzie podziąć i najeść.

Dla przybyśa są to sprawy najłatwiej zauważalne i najbardziej, bo na własnej skórze, odczuwalne. Ale nie należa one do tych najważniejszych i nie one decydują o randze Dolnego Śląska.

Szczypta demografii

Gdyby mnie ktoś zapytał, jak jednym słowem scharakteryzować województwo wrocławskie, odpowiedziałbym: dynamiczne. Dynamika u widoczna jest niemal wszędzie, począwszy od... demografii. Spośród 2 milionów ludzi (bez Wrocławia) zamieszkujących Dolny Śląsk (w 1961 roku 1.852 tys.) 51 procent urodziło się tutaj po wojnie. Jeszcze przed czterema laty młodych w wieku 13 — 18 lat było 93 000, teraz jest ich już 180 000. Natomiast ludzie, którzy przekroczyli 60 rok życia mieszka tu zaledwie 5 procent. Ten układ demograficzny jest jednym z ważnych elementów szeroko pojętej stabilizacji życiowej miejscowej ludności. O ile jeszcze 10 lat temu trafiali się chociaż bardzo rzadko i tylko na wsiach ludzie starsi, którzy czuli się tutaj tymczasowo, a nawet potrafili „zapiływać w spadku” swoim dzieciom ziemię, którą opuścili w 1945 roku gdzieś za Bugiem, o tyle teraz już się o takich dziwactwach nie słyszy. O ile jeszcze przed 10 laty zdarzali się ludzie przestrzegający, by ten spód Wilna brał sobie tyl-

Cecha charakterystyczna — dynamika

Od specjalnego wysłannika „Głosu” na Dolny Śląsk

ko żonę także pochodzącą z Wileńszczyzny, a nie na przykład z Poznańskiego, o tyle obecnie proces integracyjny postąpił tak daleko, a ludność tak się wymieszała, że zanikły dawne „dzielnicowe” podziały.

Rekordowe inwestycje przemysłowe

Wrocławskie jest województwem wysoko zurbanizowanym. Przeszło 54 procent ludności żyje w miastach, przy czym w ciągu minionych 15 lat liczba ludności miejskiej wzrosła o 600 000. I jeszcze jeden szczegół statystyczny: zaledwie 30 procent ludności żyje z pracy w rolnictwie, mimo że należy ono do przodujących w kraju.

Dynamika Dolnego Śląska znajduje jednak pełne potwierdzenie dopiero w przemysle. Właśnie tutaj notuje się od 10 lat największe w kraju tempo przyrostu nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu. Znajduje to swój wyraz przede wszystkim w budowie nowych ośrodków przemysłowych, których rozmiary zapierają dech w piersiach. Oto Tu rozszło. Koszt inwestycji 11 miliardów złotych. Elektrownia wytwarza 1400 megawatów energii elektrycznej. W obecnej 5-lacie dojdzie do 2000 megawatów. Oto kombinat miedziowy legnicko-głogowski. Ta największa inwestycja obecnego ćwierćwiecza w Polsce będzie kosztowała sumę przekraczającą wyobraźnię po jedynego człowieka — 50 miliardów złotych! Duże też wkłady inwestycyjne poczynia się w istniejące już bazy surowcowe. Wrocławskie słynie z wysoko kalorycznego węgla kamiennego, używanego do celów specjalnych, m. in. do produkcji szlachetnych stali, nie mówiąc o eksporcie tego węgla. W jednym tylko powiecie Nowa Ruda na udoskonalenie kopalni przeznaczają się 200 milionów złotych. Następne miejsce w przemyśle surowcowym Wrocławskiego zajmują kamień (60 procent wydobycia krajowego) i żwir; 40 procent krajowego zapotrzebowania na ten surowiec pokrywają zwirownie dolnośląskie.

Jeżeli chodzi o przemysł po zasurówcowy, pierwsze miejsce dzierży elektronika. Ambicją miejscowych działaczy gospodarczych jest, by Wrocław i województwo stały się drugim po Warszawie centrum przemysłu elektronicznego. Wrocławską fabrykę „Elwro” zakłada filie m. in. w Bierutowie w powiecie oleśnickim i pod Lwówkiem Śląskim. Przygotowuje się też nowy obiekt przy ul. Bolesławca. Obecnie Dolny Śląsk daje szóstą część krajowej produkcji przemysłu chemicznego (zakłady „Rokita” i „Wizów”). Planuje się, by wydatność dołośląskiej chemii sięgnęła czwartej części tego, co się wytwarza w kraju. Dalsze miejsca zajmują we Wrocławskim przemysle lekkim i spożywczy. Ten ostatni swą stosunkowo wysoką rangę zawdzięcza rolnictwu.

W urodzajnych ziemiach Dolnego Śląska tkwią jeszcze duże rezerwy, mimo że województwo od kilku lat zajmuje drugie miejsce po Opolszczyźnie w krajowej produkcji czterech podstawowych zbóż. Natomiast jeśli chodzi o zboże towarowe, Wrocławskie zajmuje pierwsze miejsce w Polsce, dostarczając na rynek 400 000 ton.

Ale to nie zaspokaja ambicji województwa. Dąży ono — jak się dowiedziałem od przewodniczącego Prezydium WRN, Bronisława Ostapczuka — do uzyskania pół miliona ton zboża towarowego. Wysość globalnej produkcji zbóż z 1938 roku Dolny Śląsk już przekroczył, ale nie doszedł jeszcze do tego poziomu w dziedzinie hodowli. Rzucono więc hasło dalszego wzrostu produkcji zbóż przy równoczesnym rozwijaniu hodowli trzody chlewnej i bydła.

Rosną nowe miasta

Stosunkowo duża część ziemi, po jedna czwarta, znajduje się właśnie we władaniu państwowych gospodarstw rolnych. W ostatnich 5 latach PGR-y przejęły 40 000 ha, w obecnej 5-lacie przejmą drugie tyle. I wszystko wskazuje na to, że proces ten nadal będzie

postępował. Przyczyną jest kilka. Dwie najważniejsze wiążą się z sobą. Wielu właścicieli gospodarstw się starzeje, a paieczki z ich rąk nie ma kto przejąć. Młodzież masowo przenosi się do miast, które ciągle tu wołają o męską siłę roboczą. I mimo stosowania w przemyśle coraz nowocześniejszych metod produkcji, mimo że maszyny coraz częściej wyręczają człowieka, to wołanie przez najbliższe 10 lat wcale nie ucichnie. Samo tylko budownictwo czeka na 5000 mężczyzn! A wielka miedź? Lubin, gdzie zlokalizowano pierwszą kopalnię rudy miedzi, w ciągu krótkiego czasu, z miasta o 6000 mieszkańcach rozrósł się do rangi 20 000 ośrodka; za 5 lat liczyć ma 40 000 obywateli. Polkowice, o których w tomie II wydanych w 1967 „Miast polskich w tysiącleciu” napisano: „niegdyś miasto, obecnie wieś w powiecie lubińskim”, będą też liczyć 40 000 mieszkańców. Rejon wielkiej miedzi wchłonie z województwa około 100 000 osób. I ludzie tam idą, głównie młodzi i przede wszystkim ze wsi, nie tylko pociągani romantyką ogromu przedsięwzięcia ale i wyższymi zarobkami i większą niż gdzie indziej szansą rychelego zyskania mieszkanka.

Władze województwa robią jednak dużo, by stworzyć równie mieszkankom wsi jak najlepsze warunki pracy i życia. Temu celowi służą — po pierwsze — dalsze rozwijanie mechanizacji i — po drugie — dążenie do wyrównania poziomu życia ludności wiejskiej do tego, jaki jest w miasteczkach. I trzeba przyznać, że w przedświeżości tych łatwo dostępczych umiejętności przewidywania i rozmach.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

NOTATNIK KULTURALNY

GRAFIKA W MUZEUM

Cenną inicjatywą wystawienniczą Muzeum Narodowego są systematycznie organizowane w ostatnich czasach pokazy nowo zakupionych prac w zasobach magazynowych. Pozwalają one zorientować się dokładnie w polityce zakupów, pozwalają też poznać dzieła znajdujące się stale, ze względu na szczerpność ekspozycji, w magazynach. Obecnie w holu głównym Muzeum czynna jest właśnie taka robocza wystawa. Jest to pokaz nabytych w ciągu ostatnich dwóch lat prac graficznych. Są tu prace m. in. Bielnika, Panka, Włodowicza i Wejmiana, a więc całej czołówki kraju.

PRACE F. BURKIEWICZA W OSŁO I BAGDADZIE

Często w Notatniku pojawia się nazwisko Franciszka Burkiewicza. Grafik poznański wiele wystawia, bierze udział w eksperymentalnych ekspozycjach zagranicznych. Obecnie prace jego gością w stolicy Norwegii na wystawie polskiej grafiki. W kwietniu pojadą do Iraku na pierwszą bodajże w Bagdadzie reprezentacyjną wystawę polskiej grafiki.

CZECHOW W IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ

W ubiegłym tygodniu z premięra jednokrówek Czechowa „Niedźwiedź” i „Oświadczenie” wystąpił amatorski zespół Izby Rzemieślniczej przygotowujący się do ogólnopolskiego festiwalu amatorskich zespołów rzemieślniczych w Warszawie. Przedstawienie potwierdziło starą prawdę, że Czechow znakomicie nadaje się również i na scenę amatorską. Spektakl wyreżyserowany przez aktora Teatru Polskiego Stanisława Owocę był rzeczywiście zabawnym, podobnie jak publiczność. Kilku młodych wykonawców zapisało tu w kategoriach możliwości teatru amatorskiego, całkiem dobrze role: przede wszystkim Aleksandra Małewską w jednokrówe „Oświadczenie”, dalej jej partner Grzegorz Romanowski oraz Przemysław Barański.

SPOTKANIE RATUSZOWE

Miły wieczór spędzili uczestnicy Spotkania Ratuszowego w Sali Odrodzenia. Kolejne czwarte kameralne spotkanie przy świecach poświęcone było tym razem miłości i kobiecie. Publiczność zaprezentowali się artyści warszawscy: tenor Kazimierz Pusztak, aktorzy Włodzisław Głuski i Kazimierz Ruciński — niezrównany gwiazdą konferansjer i mistrz ceremonii całej imprezy. Słyszac go frekwencji i oklaskach. Faktura festiwalu aktorów publiczność. Spotkanie Ratuszowe dobrze przyjęły się już w Poznaniu. (ob)

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 63 (7489) 14 II 1968

GOŁĄB, KTÓRY BYŁ PTAKIEM WOJNY (1)

„Gołąb, który był ptakiem wojny”, to obszerne fragmenty książki trzech radzieckich dziennikarzy I. BIELAJEWA, T. KOLEJNICZENKO, E. PRYMAKOWA zatytułowanej „Głub spuszczenia”, która wychodzi w Moskwie nakładem „Młodej Gwardii”, opracowane przez moskiewskiego korespondenta „Interpress” — Zdzisława Romanowskiego.

Radzieccy autorzy byli świadkami wydarzeń na Bliskim Wschodzie w okresie agresji izraelskiej. Ich pasjonująca relacja zawiera szereg nowych szczegółów pokazujących kulisy wydarzeń w dniach przed napaścią Izraela na kraje arabskie.

Dobiega końca niedziela 4 czerwca 1967 roku. Na kilka minut przed północą w obszernym gabinecie naczelnika generalnego armii izraelskiej gen. I. Rabina gaisnie światło. — Dobranoc, do jutra — mówi do adiutanta.

Generał wsiada do limuzyny i jedzie do domu, do swej parterowej willi położonej wśród zieleni na przedmieściu Tel Avivu.

Panuje pozorny spokój. Żadne szczyty nie powinny nikogo zaniepokoić w ciągu tych niedługich godzin, jakie pozostały do napaści Izraela na jego sąsiadów.

Przed świtem 5 czerwca Rabin znajduje się w otoczeniu oficerów sztabu generalnego. W obecności ministra obrony M. Dajana wysłuchuje dokładnego raportu naczelnika wywiadu wojskowego armii izraelskiej. — Czy plan strategiczny „Gołąb” jest gotów do realizacji w wyznaczonym terminie? — pyta Rabin naczelnika izraelskiego lotnictwa generała Hoda. W odpowiedzi pada krótkie: „Taki!”.

Spektakl, który rozegrał Rabin wobec swoich oficerów był zbyteczny. Plan „Gołąb” został opracowany w najmniejszych szczegółach już kilka lat temu. Zakłada on jednoczesne zbombardowanie dziesiątki baz rozciągniętych od El Malsura na północy do El Qusayr na południu Egiptu.

co do minuty według założeń planu, bomby izraelskie spadły na egipskie lotniska...

Dwie trójki izraelskich „Mirage” nadleciały nad największą egipską bazę lotniczą na przedmieściu Kairu od strony Morza Śródziemnego. Ich nalot był nieoczekiwany. Samoloty odrutowe szły na bardzo niskiej wysoko-

ści. Kiedy przelatywały nad delta Nilu fellachowie wzleli „Mirage” za własne egipskie myśliwce. W pierwszym podejściu zniszczone zostały pasy startowe bazy.

To była już wojna...

Wzięty parę godzin później do niewoli kapitan izraelskiego lotnictwa Ledi Morduhaj, który wyskoczył na spadochronie z zestrzelonego samolotu przyniósł, że jego jednostka otrzymała rozkaz zaatakowania strategicznych lotnisk o godz. 6 rano czasu Greenwich. Jego oświadczenie zapisane zostało na taśmie magnetofonowej i wielokrotnie nadawane jako ważny dokument w pierwszy dzień wojny przez radio kairskie. Fakt wiadomości napaści Izraela na Arabów stał się powszechnie wiadomy. Właściwie nie zaprzeczali mu nawet przywódcy izraelscy. Rzecz jasna politycy izraelscy, podobnie zresztą jak wojskowi, wyciągnęli na światło dzienne swoje ulubione usprawiedliwienie, twierdząc, że Izrael podjął rzekomo

prewencyjną akcję obronną. Stała się ona rzekomo życiową koniecznością. W ten sposób twierdził potem ministrowie z Tel Avivu, Izrael udaremnił przygotowywaną ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej napaść.

W rzeczywistości prawdziwa przyczyna, która doprowadziła do realizacji planu „Gołąb” była inna.

15 maja przez Kair przechodziły egipskie oddziały wojskowe. Ciągnęły przez cały dzień, kierując się do Izmailu. Tutaj przeprowadziły się przez Kanał Sueski, udawały się na Półwysp Synaj. ZRA zaczęła podciągać wojska i sprzęt wojskowy ku granicy z Izraelem. „Nieoczekiwana wojowniczość Naser” — teatralnie rozłożył ręce amerykański „NEWSWEEK” komentując przegrucanie wojsk ZRA na

półwysp Synajski. Wiele innych amerykańskich organów prasowych też starało się przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby początek kryzysu został wywołany skoncentrowaniem dużych ugrupowań wojsk egipskich na półwyspie Synaj.

Powolywanie się na egipskie działania na Synaju jako na przyczynę izraelskich posunięć to nic innego, jak próba odwrócenia wszystkiego do góry nogami. Oto jak rozwijały się wydarzenia.

Do połowy maja Izrael skoncentrował już na granicy z Syrią od 11 do 13 brygad. Przerzut wojsk egipskich dokonany został nie przed, a w ślad za wystąpieniami premiera Izraela, ministra spraw zagranicznych i naczelnika Sztabu Generalnego armii izraelskiej, którzy prawie jednocześnie zagrozili natarciem na Damaszek. Przy czym nie było to puste pogrożenie i postawienie w stan gotowości izraelskiej maszyny wojennej nie wygląda-

De Gaulle ostrzegał

Wielki kapitan izraelskiego lotnictwa Ledi Morduhaj, który wyskoczył na spadochronie z zestrzelonego samolotu przyniósł, że jego jednostka otrzymała rozkaz zaatakowania strategicznych lotnisk o godz. 6 rano czasu Greenwich. Jego oświadczenie zapisane zostało na taśmie magnetofonowej i wielokrotnie nadawane jako ważny dokument w pierwszy dzień wojny przez radio kairskie. Fakt wiadomości napaści Izraela na Arabów stał się powszechnie wiadomy. Właściwie nie zaprzeczali mu nawet przywódcy izraelscy. Rzecz jasna politycy izraelscy, podobnie zresztą jak wojskowi, wyciągnęli na światło dzienne swoje ulubione usprawiedliwienie, twierdząc, że Izrael podjął rzekomo

to tym razem na demonstrację siły. W połowie maja dobiegała końca przygotowanie zakrojonej na szeroką skalę anty Arabskiej operacji wojennej, cele której nie ograniczały się jedynie do czysto syryjskich problemów. Operacja została ustalona w porozumieniu z amerykańskimi władzami.

We wtorek 23 maja o godz. 11 wieczorem, to znaczy już po tym jak izraelski sztab generalny zarządził powszechną mobilizację, premier El Eshkol pilnie zawiadomił o sobie ministra spraw zagranicznych A. Ebana. Ich rozmowa była skrajnie lakoniczna. Minister otrzymał polecenie niezwłocznie wylecieć do Waszyngtonu na spotkanie z prezydentem L. B. Johnsonem.

Izraelskie linie lotnicze oddały do dyspozycji A. Ebana specjalny samolot. W dużym Boeingu „707” było pusto. Nocne światło lamp padało na puście krzesła. Minister udawał się za ocean sam. Ale olbrzymi samolot wziął kurs najpierw na... Paryż.

O odlocie A. Ebana nawet nie zakomunikowano. Wspomniano jedynie, że minister udał się w kolejną podróż. Dokąd? Po co? Odpowiedzi na te pytania przyszły dopiero później. W środę 24 maja o godz. 6.30 rano samolot wylądował na paryskim lotnisku Orly, gdzie na swego zwierzchnika czekał izraelski poseł we Francji Eitan. Zaden urzędnik z Quai d'Orsay nie przybył na lotnisko. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych udawało, że nie było nawet uprzedzone o izraelskim gościu.

Tymczasem Eban oczekiwał na przyjęcie go przez generała de Gaulle'a w hotelu „Hilton-Orly”. Minister denerwował się. Nie wiadomo, jak odniósł się do niego i jego misji generał. Zderzenie ministra było uzasadnione. De Gaulle milczał wysłuchując Ebana. A potem powiedział:

— Nie strzelajcie pierwszy.

Minister zrozumiał, że w tych słowach było sformułowane nowe stanowisko Francji w odniesieniu do problemu bliskowschodniego. Stanowisko, o którym w przyszłości miał mówić cały świat.

Wokół ostatnich zająć

Zajęcia uliczne w Warszawie wywoływały głębokie poruszenie w społeczeństwie. Jest już dzisiaj niewątpliwe, że nastroje części młodzieży studenckiej usiłują przechrzcić i skierować na tory nie mające z ich postulatami nic wspólnego — ośrodki wrogie Polsce Ludowej. Z drugiej strony jest też oczywiste, że wicherzyliście polityczni usiłują działać na szkodę naszych interesów narodowych. Pisze o tym m. in. „ŻYCIE WARSZAWY” (nr 63 C) stwierdzając:

„Nie identyfikujemy studentów, którzy dali się wciągnąć w zajęcia, z tymi, którzy na ich wystąpieniach chcieliby zbili swój politykierski kapitał, którzy chcieliby podważyć fundamenty naszego pokoju i bezpieczeństwa”.

O tym jak doszło do pożalowania godnych zająć na Uniwersytecie Warszawskim, co ponosi za to winę, jakie siły stoją za tą historią, pisze Ryszard Gontarz w „KURIERZE POLSKIM” (nr 61 B, artykuł pt. „Inspiratorzy”). Pisząc o niedawnym nadzwyczajnym zebraniu Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, na którym doszło do skandalicznych ataków na władzę ludową, autor stwierdza m. in.

„Paweł Jasienica pochwalając działanie pewnych wicherzy cielskich elementów na Uniwersytecie, nawoływał do rozszerzenia awantury. W tym samym duchu przemówił także sędziwy opozycjonista Antoni Słonimski. Materiały z zebrania nadzwyczajnego Oddziału Warszawskiego ZLP zostały następnie przekazane przez Pawła Jasienicę studentom Adamowi Michnikowi i Irenie Grudzińskiej, córce wiceministra leśnictwa, prowadzącym zająć na Uniwersytecie. W ten sposób prowokacyjne wystąpienia niektórych zaciekłych wrogów Polski Ludowej, odpowiednio spreparowane, trafiły do młodzieży i stały się bezpośrednią przyczyną późniejszych ekscesów”.

Gontarz kreśli następnie sylwetki polityczne Pawła Jasienicy i Antoniego Słonimskiego.

„Jest sierpień 1944 r. Lech Beynar, późniejszy Paweł Jasienica, dezertuje z Wojska Polskiego i wstępuje do grasującej na Białostocczyźnie bandy zbrojnej, dowodzonej przez Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszko”.

Beynar otrzymuje pseudonim „Nowina”, stopień porucznika i zostaje po kilku miesiącach zastępcą „Łupaszki” (...)

Oto co na temat jednego z wychowców „Nowiny” zeznał w kilka lat później jego ówczesny kompan Lucjan Minkiewicz ps. „Wiktor”:

„Dowódca grupy został mianowany Lech Beynar ps. „Nowina”. Wkraczając do Narewki prowadziliśmy przed sobą pod łufami czterech naszych ludzi ubranych po cywilnemu. Wyglądało to tak, jakby byli oni aresztowani. W ten sposób doszliśmy do posterunku MO. Po rozbrojeniu milicjantów zostało zabitych pięciu podejrzanych osobników. (...)”

„W końcu kwietnia 1945 r. „Łupaszko” — zeznała (Lwów) — polecił Lechowi Beynarowi ps. „Nowina”, aby z przydzieloną mu drużyną od „Mścislawa” udał się do jednej ze wsi w okolicy Puszczy Białowieskiej i wykonał wyrok śmierci na jednym z gospodarzy. „Nowina” z drużyną zameldował „Łupaszko” o wykonaniu wyroku. (...)”

Mordowanie chłopów, paleń wsi, napady, grabieże. Tak wchodził w życie w Polsce Ludowej późniejszy historyk, pisarz i publicysta Paweł Jasienica. W czasie jednej z potyczek z wojskiem, „Nowina” zostaje ranny. Wtedy właśnie „Łupaszko” awansuje swego „dzielnego” zastępcę do stopnia kapitana. We wrześniu 1945 r. „Nowina” prosi „Łupaszko” o zwolnienie z oddziału. Użykuje zgodę. W dowód szczególnej łaski „Łupaszko” poleca zaopatrzyć „Nowinę” w dokumenty legalizacyjne i pieniądze. Lech Beynar jedzie do Krakowa, gdzie na podstawie sfalszowanych dokumentów jako repatriant z Wilna legalizuje się i rozpoczyna pracę w redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Tak oto „umarł” kapitan z łupaskowej bandy „Nowina” a narodził się pisarz i publicysta Paweł Jasienica. (...)”

1948 r. „Łupaszko”, jego kochanka Lidia Lwów — „Ewa”, „Lala” i wielu jego podkomendnych zostają aresztowani. Wśród aresztowanych znajduje się też Paweł Jasienica, czyli Lech Beynar — „Nowina”. W 1949 r. odbywa się proces, zapadają surowe wyroki. Lech Beynar — „Nowina” wychodzi jednak na wolność. Rozpoczyna karierę jako pisarz. W ciągu ostatnich lat Jasienica zbliża się do tych grup, które odsunięte po 1956 r. od władzy, rozpoczęły krecią robotę przeciwko partii i władzy ludowej.

Taka jest prawda o szermierze wolności i demokracji Lechu Beynarze — Pawle Jasienicy. Taki jest portret jednego z inspiratorów ostatnich zająć na Uniwersytecie Warszawskim.

Warto tu dodać, że wielu spośród politycznych przyjaciół Jasienicy, idąc po linii żywej izraelsko-NRF-owskiej propagandy, szkoląc nasz rząd i naród, przypisując nam antysemityzm.

I to właśnie te kregi były ośrodkami syjonistycznej, wrogiej Polsce i narodowi polskiemu propagandy w okresie agresji Izraela na kraje arabskie i po agresji. To właśnie w tych kregach wznoszono toasty za zwycięstwa agresorów, urządzano bankiety, a uczciwym ludziom, którzy chcieli mówić prawdę i demaskować nacjonalizm żydowski, usiłowano knebłować usta oskarżeniem o antysemityzm.

W rzędzie przyjaciół Izraela stanął także drugi z inspiratorów ostatnich ekscesów, Antoni Słonimski. Pozwól sobie w tym miejscu przytoczyć, co pisał Słonimski w „Wiadomościach Literackich” (nr 35 z dnia 31. 8. 1924 r.):

„Bardzo niewiele znam Żydów, którzy nie mają głębokiego przeświadczenia o tej wyższości rasy żydowskiej. Dlatego właśnie ten naród tak chętnie wszystko bagatelizuje, nie lekceważy najcięższego zarzutu, najmniejszej krytyki. Działalność jest tak wielka, że każda śmielsza wystąpienie staje się wzrost niewybaczalnego dla pisarza. Wolno jest u nas pisać źle o Kełnerach, Czechach, Niemcach lub posłać sejmowych, mogą deenerować pisarzy tak doskonale, że czy jak katedra Notre Dame — można wytykać błędy kompozycyjne Michałowi Aniołowi, ale nie wolno pisać źle i rozumnie przeciw Żydom (...)”

Prócz wstrętu budzi jeszcze we mnie gniew fałszywy i nikczemny stosunek Żydów do zagadnień narodowych. Naród ten, narzekający na szowinizm innych ludów, jest sam najbardziej szowinistycznym narodem świata. Żydy, którzy skarżą się na brak tolerancji u innych są najmniej tolerancyjni. Naród, który krzyczy o nienawiści, jaką budzi, sam potrafi naj silniej nienawidzić (...)

(...) Dziś ten sam Słonimski pisze poemat „Odszczepienie”, będący kalumnią na naród polski. Nic dziwnego, że izraelska gazeta w języku polskim „Nowiny i Kurier”, opublikowała poemat Słonimskiego, opatrzonego komentarzem, że Słonimski „... zademonstrował solidarność nawróconego odszczepieńca wobec swoich prześladowanych braci Żydów”.

Taki był niegdyś, a taki jest dziś Antoni Słonimski, który siedząc w kawiarence PIW przy ul. Foksal, w towarzystwie osławionego „encyklopedysty”, Stefana Staszewskiego i jemu podobnych, odbywa z nimi polityczne narady, a potem poucza synków i córeczki różnych ex- i jeszcze czasem aktualnych potentatów, jak wywoływać prowokacyjne awantury. To od Jasienicy, Słonimskiego, Stefana Kisielewskiego, zwolennika porozumienia z NRF na gruncie haniebnego „przebaczenia” i prosi my o przebaczenie”, a także od Staszewskiego i jemu podobnych, uczył się politykierskiej gry Adam Michnik. To

oni wychowywali ideowo Katarzynę Werfel, córkę byłego ideologa okresu stalinowskiego, Wiktora Góreckiego, syna generalnego dyrektora Ministerstwa Finansów, Irenę Grudzińską, córkę wiceministra leśnictwa i wielu innych. Powiedz my sobie szczerze: nie zaczęło się to ani wczoraj, ani miesiąc, czy rok temu.”

Takie jest polityczne tło ostatnich wydarzeń, w związku z którymi Anna Pawłowska na łamach „SZTANDARU MŁODYCH” (nr 62, W) w artykule „O uprawianiu polityki” tak m.in. pisze:

„Polityczna aktywność młodzieży studenckiej, dążenie do ulepszenia życia, do walki ze złem — to są zjawiska bezcenne, godne wszelakiego poparcia. Godne szacunku i wnikliwej uwagi są także wszelkie autentyczne studenckie wątpliwości, pytania, troski i niepokoje. Potrzebne są dyskusje i starcia opinii. Bez tego życie akademickie byłoby wręcz niepełne i cherlawe. Na to wszystko powinno być miejsce w ramach organizacyjnych uczelni, z czego zresztą korzystają studenci wszystkich wyższych szkół w kraju (...)”

Ale uprawianie polityki przez człowieka myślącego — a takim raczej powinien być słuchacz wyższej uczelni — musi się opierać o elementarną znajomość rzeczy, o rozważenie politycznego sensu każdego poczynania, każdego czy nionego kroku. Udział w zwolnieniu przez kogoś anonimowym wieceu nie świadczy ani o dojrzałości, ani o rozwadze. A przecież cały program grupki uniwersyteckich politykierów sprowadza się do samej totalnej negacji.

A jednak sporo studentów warszawskich usłuchało wezwań wicherzyli, dało się wciągnąć do udziału w burdach ulicznych. Łatwo jest ze świętym oburzeniem mówić „to nie my”, kiedy przychodzi osądzać akty haniebne: wielkopolskie obelgi rzucane pod adresem robotników, ciskanie cegłami w milicjanta wzywającego do rozejścia się. Łatwo jest nawet wierzyć w to wygodne: „to nie my”. Ale rzeczywistość jest nieubлагana; nawet męty, które dołączają się zawsze do każdej rozróby, to już w tej sytuacji nie jest „nie my”. Ci, którzy wyprowadzają tłum na ulice, biorą na siebie — czy chcą, czy nie — odpowiedzialność za wszystko, co się na tej ulicy stanie.

Patrząc na te rozgorączkowane zbiegawskie młodzieży, wznoszące okrzyki wredne lub głupie, szamocące się z milicją usiłującą wprowadzić porządek — miało się przede wszystkim ochotę pytać: ludzie, czyście się zastanowili z kim, przeciw komu, o co? Ale, kiedy tłum opamięta emocje, nie ma po co stawiać logicznych pytań.

Wyjście na ulice nie wiedząc pod czym sztandarem, nie pytając po co, krzycząc bez zastanowienia się nad sensem okrzyków — to jest uprawianie polityki szkolą (...), najgłupsza. Niegodna człowieka myślącego. Wolno wierzyć, że studenci warszawscy zerwają z tą szkołą, bo by najmniej nie chcą być tam, do kąd próbuje ich poprowadzić grupa młodych i starszych wicherzyli politycznych, spekulująca na młodości, niedoświadczeni, naiwności”.

Drukujemy te głosy prasy w przekonaniu, że odnoszą się one także do ekscesów, które usiłowała wywołać przedwczoraj i wczoraj także część poznańskiej młodzieży studenckiej.

LEKTOR

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

REMONT MIESZKANIA NAUCZYCIELA

S. W. — Podczas elektryfikacji wsi w mieszkaniu nauczyciela — uszkodzono sufity i ściany. Kto po winien pokryć koszty odświeżenia mieszkania? Proszę o podanie ustawy prawnej.

RED. — Nauczyciele zatrudnieni na terenie wsi czy osiedli oraz miast do 2 000 mieszkańców, mają prawo do bezpłatnych mieszkań.

Jednak jako najemcy ponoszą koszty drobnych napraw lokalu, jak i koszty utrzymania mieszkania w czystości. (Odmalowanie przynajmniej raz na 5 lat). Gdyby jednak lokal był niedawno malowany, a na skutek założeń instalacji zachodziła potrzeba dokonania poprawek, to koszt ich obciąża wykończoną instalację elektryczną. (Przepis art. 25 ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli). (308)

USŁUGI

W ZAKRESIE OPRACOWANIA I ZGŁOSZENIA

WYNAŁAZKÓW — wzorów użytkowych, wzorów zdobniczych, znaków towarowych

POLECA

BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w Poznaniu, ul. Marcelińska 17/19,
telefony 672-738, 670-609

Usługi polecamy w szczególności jednostkom przemysłu drobnego i rzemiosła podległym radom narodowym, jak również osobom fizycznym i prawnym nie będącym jednostkami gospodarki społecznej zgodnie z podjętą w tym zakresie uchwałą nr 102/1374/67 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

K1377

KOMUNIKAT

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd Spraw Wewnętrznych — podaje do wiadomości, że w celu umożliwienia Obywatelom z miasta Poznania jak również przybyłym spoza terenu miasta, uzyskania informacji adresowych o mieszkańcach m. Poznania w godzinach popołudniowych — Referat Kartoteki Ewidencyjno-Adresowej Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 69 —

UDZIELA INFORMACJI ADRESOWYCH w poniedziałki i piątki od godz. 9 do 17 — wtorki, środy i czwartki od 8 do 17, a w soboty od 8 do 13.

K1642

Przelatgi

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu, ul. Wiankowa 3 ogłasza PRZETARG OFERTOWY na: ZAŁOŻENIE INSTALACJI ODPYLAJĄCO-WYWIEWNEJ I WENTYLACYJNEJ w hali obróbki maszynowej według posiadanej dokumentacji.

Bliższych informacji udzieli dział techniczny spółdzielni.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K1635

Zarząd Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu, przy ul. Szkolnej nr 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 2 KIOSKÓW KWIATOWYCH 6-ciokątnych i 1 kiosk ośmiokątny.

Oferty prosim: składać w terminie 10 dni od daty ukazania się przetargu.

Zarząd WSO

K1477

Kombinat PGR Gola powiat Gostyń i poczta Gostyń ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

ROBÓT TYNKARSKICH budynków gospodarczych i mieszkalnych w:

- 1) PGR Gola
- 2) PGR Czajkowo
- 3) PGR Witoldowo
- 4) PGR Bojanice

Termin wykonania na dzień 30 września 1968 r.

Oraz wykonanie REMONTU OSADNIKA PIASKOWEGO I GNILNEGO przy Gorzelni PGR Gola.

Termin wykonania na dzień 30 września 1968 r.

Oferty należy składać do dnia 20 marca 1968 r. w Kombinacie PGR Gola.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 marca 1968 r.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K1625

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów — Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” M-20, nr inwentarzowy 53/741 — cena wywoławcza 30.925, — zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1968 r. o godzinie 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Północna 14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

K1755

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu zatrudni zarzą

— 5 EMERYTEK do sortowania i pakowania warzyw.

Wynagrodzenie według stawek akordowych. K1848

Zakład Doświadczalny Baborówko, pow. Szamotuły, zatrudni zarzą

— 1 MEZCZYZNĘ jako pracownika stałego do pracy przy doświadczeniach.

Warunki pracy bardzo dobre. Mieszkanie zapewnione. Stacja kolejowa i szkoła na miejscu, 4 km do miasta powiatowego.

Zgłoszenia pod adresem: Zakład Roślin Pastewnych, IUNG, Baborówko. K1594

— GŁÓWNEGO MECHANIKA

— ST. EKONOMISTĘ d/s zatrudnienia

— ST. TECHNIKA DROGOWEGO

— ST. KSIEGOWEGO

— MASZYNISTKĘ

— KASJERA

— NADZORCÓW dróg i mostów

— OPERATORÓW sprzętu drogowego

— KIEROWCÓW

— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

— mie zarzą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie, ul. Dworcowa 39 — stacja kolejowa Puszczykowo, telefon 219. K1603

INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych — budowlano-drogowych z wyższym wykształceniem, uprawnieniami i praktyką w budownictwie — przyjmie zarzą lub od 1 kwietnia br.

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40.

Zgłoszenia przyjmują sekretariat Zarządu. K1844

Zakłady Mięsne w Kościanie, ul. Sienkiewicza 22/25, zatrudnią natychmiast

PRACOWNIKA z wykształceniem technicznym wyższym lub średnim z praktyką, na stanowisko do spraw inwestycji.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym. Po trzymiesięcznym okresie próbnym gwarantujemy mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie.

W1424

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Luboszu pow. Międzybórz przyjmie OBOROWEGO — mieszkanie: pokój z kuchnią, stacja PKS i PKP oraz szkoła 2-klasowa na miejscu.

17726wg

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej w Zieloncu k. Gorzowa Wlkp. — przyjmie zarzą

MEZCZYZNĘ na stanowisko młodszego ogrodnika po Zasadniczej Szkole Ogrodniczej z dwuletnią praktyką w ogrodnictwie.

W1737

P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków O/Poznań ul. Żydowska 1 — zatrudni zarzą

— KIEROWNIKÓW ROBÓT BUDOWLANYCH — z uprawnieniami na teren woj. poznańskiego.

— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

— WYSOKOKWALIFIKACYJNYCH SZTUKATORÓW MURARZY, BLACHARZY I MONTERÓW C. O. i WOD. — KAN.

Dobre warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, ul. Żydowska 1 — telefon 555-47, 561-12. W1878

Praca

Ogrodnik kwalifikowany, obeznany z hodowlą goździków i róż — poszukiwany. Zgłoszenia z życiorysem: Ogrodnictwo — Witkowski, Kraków, Babszowa 18. K1802

Pomoc domowa zarzą po trzebna. Poznań, ul. Kaszubska 32a m. 9. 17827g

Poszukuję pracy chałupniczej. Hajowa, Chwałkowskiego 31 m. 8. 17848g

Fryzjerka młoda poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17858g.

Pomoc domowa potrzebna. Garbary 120 m. 2 przy MPWiK. 18023g

Przyjmę ucznia malarstwa. Warunki dobre. Podchorążych 46. 18024g

Pomocnik ogrodnicy samotny po wojsku uczciwy, wyuczony w produkcyj kwiatoch i warzyw szklarniowych zarzą potrzebny. Warunki dobre, pokój utrzymanie na miejscu. Zakład Ogrodniczy, Sopot, Jana z Kolna 30. 17826g

Przyjmę pracownika do nikielowni, względnie ślusarza ze znajomością spawania gazowego. Ul. Szubińska 32. 17773g

Pracę chałupniczą w domu przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17780g.

Potrzebna pani do dziecka z gotowaniem. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych — ul. Grochowska 53a m. 1. 17789g

Pomoc domową na stałe przyjmę. Wysokie wynagrodzenie. Marcinkowskiego 11 m. 20, dolne podwórko. 18800g

Potrzebna opiekunka dla niemowlęcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18434g.

Uczeń z pełnym utrzymaniem, potrzebny. Piekarnia W. Siwka, Poznań — Szczepankowo. 18435g

Stróżostwo na zamianę — najwyżej 3 osoby. Dzierżyńskiego 3 m. 1. 18576g

Pracownik uczciwy z zamiłowaniem do rolnictwa — potrzebny zarzą. Marcin Jakubczak — Odbudowanie Ujazdu, poczta Grodzisk Wlkp. 369p

Nauka

Korepetycje z matematyki, języka polskiego i rosyjskiego udzielam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17736g.

Ianców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 17521g

Studentka udzieli korepetycji z matematyki i chemii. Tel. 672-212. 17768g

Korepetycje zaniebawiam — opóźnionym. Przygotowuję do egzaminów. Tel. 595-50. 18012g

Maszynopisanie uczyć. Marcinowski 26 m. 26, I podwórko, I piętro. 17821g

Kupno

Magnetofon „Melodia” do rozbiórki kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18302g.

Witwornia Peruk i Kosów — H. St. Cichon — Poznań, Matejki 68 m. 1, III pr. — stale skupuje włosy ludzkie ciete. 17197g

Kupię przyczepę bagażową do samochodu osobowego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17805g.

Maszynę do pisania walizkową kupię. Telefon 563-63. 17822g

Poszukuję córki

której akt urodzenia sporządzony w Lublinie dnia 28. 2. 1949 r. brzmi: MARIA LESIUK ur. 13. II. 1949 r., córka Kazimierza Lesiuka, zam. wówczas w Lublinie, ul. Głowackiego 11 m. 1. Osoba zgłaszająca urodzenie: siostra Miłosterdzia, Stanisława Andronowska. Możliwe iż został sporządzony drugi, fałszywy akt urodzenia. Kontakt z córką straciłam przed wieloma laty.

Osoby mogące udzielić mi jakichkolwiek informacji o córce proszone są o zawiadomienie mnie pod adresem: Kazimiera Szczygłowska z domu Lesiuk, Gdynia, ulica Sienkiewicza 7 m. 8.

Zwrot wszelkich kosztów związanych z udzieleniem informacji zapewniony. K1422

SP-NIA PRACY
KAPELUSZNIKÓW
I CZAPNIKÓW
Poznań, ul. Woźna 10,
zakupi
2 MASZYNY
do obciążania
guzików.
Oferty wraz podaniem
ceny, prosimy składać
w Dziale Technicznym
Spółdzielni Poznań,
ul. Woźna 10.
K1902

Kupię wiertarkę elektryczną, używaną, w dobrym stanie, od 18-20 mm. Strzałkowo, ul. Ostrowska 11. 17583g

Kupię garaż blaszany składany. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17605g.

Kupię do Lambretty 150 id: lampę przednią, gaźnik z filtrem, przełącznik świateł. Dzwonić w godz. 15-17, codziennie pod nr 540-46. 426p

Kupię Wielką Encyklopedię Powszechną wszystkie tomy, które dotyczyły wyszły wraz z talonem uprawniającym do otrzymania reszty tomów. Jagmin, p-ta Pecna, Hówie. 17690g

Filodendrony na pociegie kupię. Poznań, ul. Bolkowa 13 — ogrodnictwo. 17737g

Plaszcz zamszowy, duży oraz kolczyki brylantowe kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17732g.

Sprzedaj

Pianino „Seiler” sprzedam. Dąbrowskiego 65 m. 2. 18096g

siatki parkanową na działki i siła poleca Czerwonej Armii 23. 16092g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wyrob. Poznań, Kwiatowa nr 12. 16371g

Zestawienie wylosowanych cyfr P. G. L. „KOZIOŁKI”

1	2	3	4	5	6	7
2	2	3	1	3	1	3
8	9	10	11	12	13	14
3	4	5	1	7	6	2
15	16	17	18	19	20	21
1	3	6	6	3	4	5
22	23	24	25	26	27	28
3	4	2	1	3	1	6
29	30	31	32	33	34	35
1	8	1	5	5	1	8
36	37	38	39	40	41	42
5	4	1	7	2	5	1
43	44	45	46	47	48	49
1	7	5	1	6	3	6

Każda z 49 liczb
tyle razy została
wylosowana w
roku 1967 — o
503 gry (1. I
1967) do 554 gry
(31. XII. 1967 r.)
*) liczba dodat-
kowa.

K1927

Zguby

Zgubiono legitymację nr
48, wydaną przez Państw.
Szkołę Muzyczną w Zba-
szynie, na nazwisko Ali-
na Strak. 428p

Zgubiłem pozwolenie kat.
ciężnikowe - motocyklo-
wemu, na nazwisko Marian
Seller oraz 3 dowody re-
jestacyjne ciągnika Ur-
sus C-322, nr PE-2003, —
przyczepa nr P-38652,
przyczepa nr P-38633 wy-
dane przez Wydział Ko-
munikacji Kościan. 431p

Zgubiono legitym. szkol-
ną nr 152, na nazwisko
Maria Lipowczyk, Wrze-
śnia, ul. Gdańska 10. 432p

Różne

Mam receptę na przy-
jęcie na ćwiczenia zaaw-
sowanych. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
18398g.

Swiadków wypadku zde-
nielowo tramwaju 2 z sa-
mochodem marki „Zuk”
przy cukierni „Pereka”
ul. Dąbrowskiej — nie-
działa 8. X. 1967 r., godz.
9.30, proszę uprzejmie o
kontaktowanie się. Ła-
wiczki Poznań, Kwiatowa
2 m. 8. 18633g

Wykonuję kurtki, płasz-
cze, peleryny z orlioniem,
biustonosze, sukienki do
komunii oraz płaszczyki z
własnych i powierzonych
materiałów. Termin 7 dni
Tel. 642-76. 17572g

Wypożyczam parcelane
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 17640g

Okazyjnie sprzedam sa-
mochód marki „Syrera”
103”, Tadeusz Nawrot —
Grzebieńsko, pow. Sza-
motów. 440p

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie no-
wą willę z mieszkanem,
budynkiem gospodarczym,
ogrodem owocowym, śródmi-
e. Wojciech Smul, Le-
żno, ul. Szkolna nr 2. 454p

Sprzedam działkę, prawo
zabudowy, hektar na o-
drodnictwo przy Poznań-
n, Poznań — Winogro-
dy 102a. 18527g

Dnia 10 marca 1968 r. zmarła, nasza ukochana
mama, babunia, siostra i bratowa,
przeżywszy lat 70.

PELAGIA KORCZ

z domu FLUDRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14
bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Śro-
dzie Wlkp.

W smutku pogrążona

CÓRKI Z MĘŻAMI I RODZINA

Poznań, Środa, Zmystowo. 18736g

W dniu 12 marca 1968 r. zmarła, nasza
ukochana matka, siostra, ciocia, szwagierka
i babunia, przeżywszy lat 89, sp.

JANINA NOSKOWICZOWA

z domu SZAJKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 15 na cmentarzu solackim.
Msza św. żałobna w sobotę, 16 bm. o godz. 8
w Kolegiacie Farniej.

W głębokim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA

Poznań, Warszawa, Wrzesnia. 18768g

Dnia 12 marca 1968 r. po długich cierpieniach,
namaszczone Olejami św., zmarła, moja uko-
chana żona, mama, córka, siostra, szwagierka
i ciocia, przeżywszy lat 44, sp.

STANISŁAWA KOZŁOWSKA

z domu URBANIAK.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Pozostają w żalu

MAŻ Z CORKĄ I RODZINA

Poznań, Słowackiego 16 m. 4. 18811g

Dnia 12 marca 1968 r. odszedł od nas na zaw-
sze, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, nasz najtroskliwszy i najlepszy
tata, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW FIGAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go-
dzinie 15.30 w Krobi.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Krobia, ul. Powstańców Wlkp. 112. 18727g

Dnia 11 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana i dobra sio-
stra, ciocia i szwagierka

PELAGIA STRUŻYCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pogrążona

RODZINA

18719g

W dniu 11 marca 1968 r. zmarła nagle, namas-
zczona Olejami św., w 60 roku życia, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, sp.

FLORIAN KOCZOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim żalu pogrążeni

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆIOWIE
I WNUKI

Poznań, ul. Dolna Wilda 86 m. 2. 18714g

Memoriał Br. Czecha i Heleny Marusarzówny

Konkurencja, która w środę za-
początkowała alpejską część Me-
moriału Bronisława Czecha i He-
leny Marusarzówny w Zakopa-
nem, był slalom specjalny męz-
czyzn.

Rozegrano go na stoku slalom-
owym Nosal, który mimo ogrom-
nych opadów śnieżnych udało się
organizatorom przygotować na
czas.

Do konkurencji zgłosiło się 80 za-
wodników w tym 49 zagranicznych
z Austrii, CSRS, Finlandii, Fran-
cji, Jugosławii, NRD, NRF, Rumu-
nii, Szwajcarii, Węgier i Włoch.

Ponieważ listę startową układa-
no według posiadanych przez za-
wodników punktów FIS, do pierw-
szej grupy 15 najlepszych, zali-
czono tylko dwóch Polaków —
Ryszarda Cwikła oraz Bronisława
Trzebińskiego.

Pierwszy przejazd ustawiony
przez naszego trenera Tomasza
Głuszkińskiego liczył 62 bramki i ra-
czej nie należał do bardzo trud-
nych.

W pierwszym przejeździe naj-
lepiej sobie radziła ekipa dynamicz-
nie jadący Francuzi — Bozon,
przed Pinel oraz Austriakiem So-
tantem. Spośród naszych reprezen-
tantów jak było do przewidzenia,
wygrówa walkę z całą zagranicą
na koalicję stoczył jedynie Ry-
szard Cwikło.

Drugi przejazd ustawiany przez
trenera Francuzów Roberta Tessa
liczył 65 bramek i zawierał sporo
technicznych pułapek.

Pierwszą padł ich ofiarą Au-
striacy Sodat i Digruher.
Francuzi Bozon i Pinel pojecha-
li znakomicie, bardzo pewnie i bo-
jowo tak, że zdecydowanie utrzy-
mywali dwie pierwsze pozycje i
mogli ich pozbyć tylko honoro-
warych miejsc tylko Polak Cwikło.

Nasz reprezentant pojechał w
tak porywającym stylu, że wszyst-
ko to co pokazali najlepsi goście
musiało zblednąć wobec finezji i
pełnej brawury jazdy Polaka. Gdy
już wydawało się, że Cwikło nie
nie odbierze zwycięstwa, zupełnie
nieoczekiwanie ominął on ostatnią
przed metą bramkę — przeszkod-
ę, która nie stwarzała absolutnie
żadnych problemów technicznych
i była najłatwiejszą ze wszystkich.
Warto dodać, że Cwikło uzyskał
zdecydowanie najlepszy czas
102.33, który dawał mu zwycie-
stwo, ale musiał być zdyskwalifi-
kowany.

W godzinach popołudniowych na
stoku slalomowym Nosal odbyła
się druga konkurencja alpejskiego
Memoriału — slalom specjalny
kobiet.

Do konkurencji tej zgłosiło się
41 zawodniczek, w tym 17 zagra-
nicznych. Slalom liczył w pierw-

Z Trzcianki i Piły

Drużynowe zawody w szachach
o puchar Federacji Sportowej Leś-
ników i Drzewiarzy wygrał zespół
TKKF — Transportowiec z
Trzcianki.

III spartakiada zimowa PGR Mł-
dzień zgrupowała ponad 100
osób, w tym 31 kobiet. Zawody ro-
zegrano w tenisie stołowym, war-
cabach i strzelaniu, w kategorii ko-
biet i mężczyzn oraz w podnosze-
niu ciężarów. W ogólnej punktacji
wygrała drużyna PGR Między-
lesie przed PGR Żelichowo i PG.
Debógora.

W Pile odbyły się mistrzostwa
powiatu Trzcianka w tenisie sto-
łowym i kometce. Startowało 67 za-
wodników w tym 21 kobiet. Pierw-
sze miejsca w tenisie zajęli: Ze-
non Kamiński i Maria Nowak, a
w kometce Bożdan Szczepański i
Barbara Bębnowska (x).

Dnia 11 marca 1968 r. odeszła od nas na zaw-
sze, nasza droga, dobra, najlepsza ciocia i ba-
bunia, sp.

MARIA WOJTKOWIAK

z domu SZAFRANEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 15.30 na cmenta-
rze solackim.

W nieutulonym żalu pogrążona

SIOSTRZENICE Z RODZINAMI

18616g

Dnia 12 marca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 58, mój najdroższy mąż,
nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier, wujek, sp.

ALEKSANDER RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

o czym zawiadamiają pogrążona w smutku

ŻONA, CÓRKI I RODZINA

Poznań, ul. Pałucka 6/2. 18756g

W dniu 12 marca 1968 r. zmarł po krótkiej
chorobie, namaszczone Olejami św., mój naj-
ukochańszy mąż, najdroższy ojciec, syn, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 39, sp.

MŚCIGNIEW PAJZDERSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Głównej
(cmentarz Miłostowo).

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, MATKA, SYNOWIE, SIOSTRY
I RODZINA

18767g

Atrakcyjne turnieje zapasnicze

Ostatnie występy młodych za-
pasników wielkopolskich w mi-
strzostwach Polski juniorów i mi-
strzostwach LZS-sów potwierdzi-
ły, że mamy obiecujące zaplecze,
szczególnie w stylu klasycznym.
Niedługo zaprezentowali się
nasi w stylu wolnym.

Obecnie miłośnicy tej dyscypli-
ny, a jest ich w województwie po-
znamskim wielu, z zainteresowa-
niem oczekują najbliższych spot-
kań o mistrzostwo I ligi, które od-
będą się w dniach 16 i 17 w stylu
wolnym w Sulmierzycach i w sty-
lu klasycznym w Poznaniu.

Niewątpliwie atrakcyjny zapo-
wiada się turniej w stylu klasycz-
nym w Poznaniu, którego organi-
zatorem jest szwagierka Unia. W
członowych zespołach zobacze-
my kilku mistrzów i wicemi-
strów Polski.

Dwudniowy turniej w Poznaniu
odbędzie się w hali Grunwaldu
przy ul. Matejki 63. 16 bm. o godz.
15 walki zainauguruje Unia — GKS
Katowice, o godz. 17 rozpoczyna się
potyczki pomiędzy wicemistrzem
Polski — Siła Mysłowice i mi-
strzem Polski — Legia W-wa i o
godz. 19 wystąpi na macie zesp-
oly Unii i Legii.

17 bm. kolejność walk jest na-
stępująca: godz. 11 GKS — Siła,
o 13 Legia — GKS i o 15 Siła —
Unia.

Jednocześnie odbędzie się walki
w stylu wolnym w Sulmierzycach,
gdzie wystąpią drużyny: GKS —
Dąbrowa, Lech — Poznań, Gwar-
dia — Warszawa i Sulmierzyk.
(x)

Bojownicy na starcie

W Giżycku rozpoczęły się we-
wtorek międzynarodowe boje-
wo mistrzostwa Polski w klasie
„dm”. Obok Polaków startuje
13 zioł zagranicznych z Austrii,
Holandii i NRD.

W pierwszym dniu rozegrano
dwa wyścigi. Przyniosły one nie-
podważalny sukces Polakom, któ-
rzy w pierwszym wyścigu zajęli
pierwsze miejsce, a w drugim aż
cztery czołowe pozycje, zwycię-
jąc doskonałych zawodników za-
granicznych z wicemistrzem Euro-
py Holendrem Van Ackerem.

Wyścig — Andrzej Stopa (LOK
Giżycko), 2) Dieter Handl
(Austria), 3) Piotr Burczyński
(LOK Olsztyn), 4) Van Acker (Ho-
landia). II wyścig — 1) Wład-
ław Bredziński (Mragowo), 2)
Piotr Burczyński, 3) Ryszard Gaj-
damowicz (LOK Giżycko).

Po dwóch wyścigach prowadzi
Andrzej Stopa przed Piotrem Bur-
czyńskim i Dieterem Handlem.
Van Acker zajmuje 5 miejsce.

Po dwóch wyścigach juniorów
(tylko w obsadzie krajowej) pro-
wadzą ex aequo Krzysztof Wit-
czak (Poznań) i Marian Bebtot
(LOK Giżycko). (za)

Sukces piłkarek Energetyka

Sukces odniosły młode piłkarki
reprezentacji poznańskiego Energetyka,
które w międzynarodowym spot-
kaniu pokonały Reprezentację
Uniwersytetu w Tartu (Estonia)
17:16 (10:7). Dla poznanianek naj-
więcej bramek zdobyły — Po-
krywka i Kłosówna — po 5, dla
gości: Matson 3 i Jurkatamm 3.
(za)

Dnia 12 marca 1968 r. po ciężkich cierpie-
niach zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój
drogi mąż, brat, szwagier i wujek przeżywszy
lat 60.

LUDWIK ANDRZEJAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 10 z domu żałoby z Ławicy na cmenta-
rze w Skórzewie.

Ciężko strąplona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Grąbczowska 8. 18764g

W dniu 12 marca 1968 r. zmarła, po ciężkiej
i długiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św., najukochańsza siostra, szwagierka, ciocia
i przyjaciółka

LUDWIKA BARANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA I PRZYJACIÓŁKA

18759g

8 marca 1968 r. zmarł w Warszawie, po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70,
nasz drogi, mąż, ojciec i dziadek,

S. + p.

LEON ZYLBER

adwokat,

uczestnik I i II wojny światowej, porucznik
WP w st. spoczynku, b. jeniec Oflagu VII A w
Murnau, członek ZBoWiD, długoletni działacz
społeczny, odznaczony Krzyżem Niepodległości
i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

O tej niepowetowanej stracie powiadamiają
z głębokim bólem

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ, WNUCZKA
I RODZINA

K1950



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redakcja: Kłopot: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Włodzisław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny) Telefon: 411-21 (cztery wszystkie działy sekretariatu redakcji) 457-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 457-76 zastępca red. naczelnego 457-18 sekretarz redakcji 448-85. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 457-18 dział miejski 459-39 redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19. telefon: 452-89 i 411-31. Za treść i termi-
nowy druk odpowiadają redakcja nie odpowiada o warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta Druk Zakłady
Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekopisów. S-4

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura UI”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Dama pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARCI-NEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KONIN — MARANTOW: „Chory z urojenia”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Rondo”; Po- lonia: „Do widzenia Charlie”; KO- SCIAN: „Ostatni Mohikanin”; NO WY TOMYSL: „Niebo nad głowa”; OBORNIA: „Ameryka, Ame- ryka”; SREM Słonko: „Szkoła grzeszników”; Klubowe: „Niaga- ra”; SRODA: „Najpiękniejsze osu- stwa świata”; SZAMOTULY: „Li- stek figowy”; WAGROWIEC: „Nie- słomny Wiktor”; WRZEŚNIA: „O- siadanie wiatr”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” — wystawa światła- wa cz. I.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 9-15). Historii m Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii Kuchni Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — do 19. III. nieczynne. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mo- stowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Swierczewskiego) — nieczynne. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — g. 10-15. Wyższe Muzeum (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15. Muzeum w Goluchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Motyw prahistoryczny w malarstwie m. Chudoby-Wisniew- skiej” — g. 13-19. Klub Młk (Katajczaka 39) — Fotogramy Zb. Zdzisława W. 23 rocznice wyzwolenia Poznania — g. 10-20. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15. PTF (Paderewskiego 7) — „I krok w fotografii artystycznej” — g. 10-19 (do 18 bm.). Pałac Kultury (Sala Marmuro- wa) — Ogólnopolska wystawa fo- tograficzna „One” — g. 10-18 (do 20 bm.). Salon Wystaw PK — Wystawa artysty plastyka Anny Przybył- Kopyńskiej — g. 10-18 (do 20 bm.). Hol Główny (partier) PK: „XVI Przegląd Nowości Wydawni- czych Miesiąca” — g. 10-18 (do 18 bm.). BWA (Stary Rynek) — „5-lecie Poznańskiego WAG-u” — Rzeźby J. Sarnowskiego z Zielonej Góry — g. 10-18 (do 31 bm.).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 13); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Ork. i sol. w rep. rozrywk.; 8.44 Konc. żywych; 9.15 Dla III i IV: „Pan Mysłicki” zjawia się na zawołanie; 9.25 Muz. balet. Kur- pińskiego; 10. „Lalka” pow.; 10.20 Fel. muz. J. Waldorffa; 10.50 Aud. pt.: „O poznaniu zmysłowym”; 11.15 Dla VII: Wychowanie oby- watele; 11.20 Konc. Ork. PR w Łodzi; 12.10 „Konc. z polone- zem”; 13.15 Dla VI, VII i VIII: „Spotkanie z przyszłością”; 13.25 Na swojską nutę; 13.40 „Wiecej, le- piej, taniej”; 14. Wiersze M. Dziac- ka; 14.10 W kregu muz. romant.; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzie- ci: „Od Apeninów do Andów”; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 18. Konc. „Przeboje zawsze młode”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Z księ- garskiej ludy”; 19.20 „List z Pol- ski”; 19.35 Z nagrań wielkich arty- stów radz.; 20.26 Kronika sport.; 20.40 „Spotkania z operą”; 21.30 „Wudrości sięgają nieba”; 22. „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Muz. tan.; 0.10 Progr. z Rozgł. PR w Poznaniu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Muz. tydz. Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 „Świat i my”; 8.55 Konc. Ork. Rozgł. Wrocław; 9.45 Polska mu- zyka lud.; 10.25 „Wiklinowe fo- tele” — frag. mikropow. D. Tatarski; 13 Czas dobrych gospoda- rzy; 13.25 „Notatki z Kłobucka”; 13.45 P. Dukas — Poemat tan. „La Peri”; 14.05 W rytmie paryskiego walczyka; 14.15 Kalejdoskop kult.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Pod- dachem świata”; 15.20 Z ulubio- nych operetek; 15.50 „W obiekty- wie nauki”; 17.10 Gra Pozn. 15-tka Radiowa; 17.35 Aud.: „Grzeszność nie jest nauką łatwą”; 17.50 Aud. ekon. K. Pierchlewicza; 18.10 Aud. dla młodzieży: „Moja wielka przygoda”; 18.30 Uniwersyt. Rad.: „Mysli i jego epoki”; 18.45 felieton 1 w oprac. J. Górskiego pt.: „Badać przeszłość”; 18.45 Wyższy kurs j. franc.; 19.05 Wie- czór lit.: 19.07 Najnowsze dzie- wianka płytowa; 19.30 Zespół Dzie- wianka; 20 Katowicki Zesp. Rozr. „Metrum”; 20.25 Humoreska J. Przybory; „Widok z balkonu”; 20.31 Ork. Manuela w tan. rytm.; 21.31 „Podróże muzyczne”; „Po- preludia na Majorce”; 22.01 „My- śli nieuczestne” St. J. Leca; 22.05 Utwory skrzypcowe — J. Sitkow- skiego; 22.20 „Gdzieś mordercz- wa”; poemat Zb. Jerzyński; 22.35 „Horyzonty muzyki”; 23.15 „Prze- glądy i poglądy”; 23.25 Dawne tań- ce polskie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

NASZE ROZMOWY

Zakład z zaszczytnym tytułem

Zakład Wasz często gości na łamach prasy i to nie tylko krajowej. Jaka jest tego przyczyna? Pytamy dyrektora mgr. Witolda Stopierzyńskiego?

— Zakład Doświadczalny IUNG w Baborówku jest jed- ną z większych placówek na-



mgr Witold Stopierzyński

ukowych w kraju. Pięć specja- lizujących się pracowni; roślin pastewnych, mikrobiologii, la- boratorium biochemiczne, na- wożenia, roślin oleistych oraz dwa gospodarstwa rolne, roz- wiązują tematy badawcze o charakterze ogólnopolskim, ze szczególnym uwzględnieniem naszego rejonu. Jednak z tych doświadczeń korzystają w ra- mach wymiany także Czecho- słowacja, NRD, ZSRR i inne kraje.

— Jaki jest główny cel wa- szej pracy naukowej?

Zwycięzcy konkursów recytatorskich

W ubiegłą niedzielę w Po- wiatowym Domu Kultury w Srodzie odbył się konkurs recytatorski poezji rosyjskiej, radzieckiej i polskiej z okazji 50-lecia Armii Radzieckiej i 50-lecia Komsomolu. Wzięło w nim udział 50 uczniów szkół podstawowych z powiatu. Pierwsze miejsce zajął uczeń Szkoły Podstawowej z Domi- nowa — Wojciech Mikolajew- ski.

Następnie odbyła się olimpia- da wiedzy o ZSRR, którą zo- rganizował Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN. Pierwsze miejsce w olimpia- dzie zajął uczeń Szkoły Pod- stawowej nr 3 ze Srody — Ry- szard Izdoreczyk. Impreza by- ła przeplatana występami ar- tystycznymi szkół podstawo- wych ze Srody — nr nr 1 i 3. (kos)

W powiatowym turnieju XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Nowym Tomyslu brali udział uczniowie szkół średnich. Dużą prze- wagę uzyskali miłośnicy żywe go słowa z Liceum Ogólnok- ształcącego w Grodzisku. Pierwsze miejsce zdobyła uc- zennica klasy XI Aleksandra Narożna, drugie — uczennica klasy X Hanna Polaszek oraz uczennica Technikum Rolni- czego w Starym Tomyslu — Baranowska. Trzecie miejsce zajęli również uczniowie Li- ceum Ogólnokształcącego w Grodzisku: Aleksandra Cier- niak i Wiesława Jankowska z klasy X oraz Krzysztof Cie- śliński z klasy I. (bm)

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu- bi; 17.30 „Mity greckie”; 17.40 Spotkanie z chórem Juranda; 18.45 Ekspres przez świat; 18.05 UU-KF — magazyn; 18.45 Tylko po- hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętni- ki; 19.15 Ocean piosenek; 19.40 Zio- te płyty — „Polskich Nagrań”; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 Pod szafirową igłą; 20.40 Albośmy to jacy tacy; 20.55 Trzy zmiany przy dwóch forte- pianach; 21.10 Złote płyty „Pol- skich Nagrań”; 21.37 „W oparach absurdu”; 21.52 Opera tyg. G. Ver- diego: „Traviata”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — „The Ani- mals”; 22.15 Co wieczór powieść: „Hrabia Monte Christo”; 22.45 Pio- senki przy harmonii i balababaj; 23 Górskie krajobrazy — A. Mic- kiewicz; 23.05 „Muzyka noca”; — konc. rozrywk.; 23.50 Na dobranoc śpiewa S. Endrigo.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10-11.30 — odtwo- rzenie meczu piłki nożnej o Pu- char Klubowych Mistrzów Euro-

— Prowadzimy badania głównie w zakresie uprawy i hodowli roślin pastewnych, u- prawy roślin oleistych oraz na- wożenia, poparte badaniami w zakresie mikrobiologii i bio- chemii. Współpracujemy z nie- którymi katedrami Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu oraz Zakładem Genetyki Ro- ślin PAN. Przeciętnie rocznie prowadzimy około 90 doświad- czeń polowych i wazonowych oraz wykonujemy 12 tysięcy różnych analiz.

— A bliższe szczegóły tych doświadczeń?

W hali vegetacyjnej w 500 wazonach prowadzimy dokład- niejsze badania nad rozwo- jem roślin w warunkach kon- trolowanych, zaś w wiosną prowadzić będziemy część do- świadczeń na mikropoletkach obmurowanych w warunkach naturalnych. Interesujemy się także przechowywaniem obor- nika i kompostów. W ostat- ních latach opracowujemy m.in. zagadnienia dotyczące uprawy lucerny na glebach lekkich oraz uprawy popło- nów ozimych, ścierniskowych i wsiewek śródplonowych.

— Otrzymamy zaszczytny tytuł zakładu pracy socjalis- tycznej w grupie pierwszych w Polsce to poważne zobowi- zanie.

— Zobowiązaniu temu pra- gnie sprostać cała załoga, stara- jąc się, aby wyniki prowadzo- nych przez nas prac naukow- -badawczych dawały konkret- ne efekty w produkcji rolnej.

Rozmawiał:

MARIAN ROŻAŃSKI

Melioracje gwarancją wysokich zbiorów siana

Szukanie rezerw produkcyj- nych to jedno z najważniej- szych zadań rolnictwa.

Należy szukać tych rezerw nie tylko w chlewach, obo- rach, na polach, lecz także na- łąkach.

Powiat szamotulski posiada tylko 7 000 ha użytków zielo- nych, przy czym 30 proc. wy- maga pełnej uprawy bądź po- siewu. Dwadzieścia procent z tego nie może być właściwie użytkowanych ze względu na- wysoki poziom wód grunto- wych. Dotyczy to szczególnie terenów przyległych do rzeki Mogielnicy i częściowo Kana- łu Przybrodzkiego. Dokument- acja na uregulowanie Kanału została wykonana i jeszcze w br. Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji w Szamo- tulach przystąpi do pracy. Na- trudności napotyka natomiast regulacja Mogielnicy w dol- nej jej części (na terenie po- wiatu Nowy Tomysl). Plany tych dwóch powiatów nie są skoordynowane, stąd też po- nownie przesunięto tę sprawę na lata następne.

Rolnicy w najbardziej towa- rowych gromadach: Grzebie- nisko, Duszniki i Pniewy uwa- żają, że podniesienie produk- cji siana jest możliwe przez właściwe uregulowanie rzeki.

Ten odcinek naszego rolni- ctwa został nieco zaniedbany. Niedostateczna pielęgnacja, na- wożenie a przede wszystkim konserwacja urządzeń wodno- melioracyjnych przyczyniły się do słabej wydajności siana z terenów, które w latach po- przednich dawały bogate plo- ny. (mr)

„Górnik” Zabrze, — „Manche- ster-United”; 11.55-12.30 — Język pol. dla kl. VII — E. Orzeszkowa „A. B. C.”; 15.45-16.15 — Politechni- ka TV — Wytrzymałość materia- łów II rok. „Skreślenie prętów” cz. II; 16.25-16.55 — Politechnika TV — Wytrzymałość materiałów II rok. „Laboratoryjne badanie skreślenia” (K-cek); 17 — „Ekrany i bratkiem” w progr. „Pisarska przygoda M. Syczowskiej” oraz film z s. „Rycerz Zawierucha” odc. VII pt. „Zazdrość”; 18.05 — „Weterynaria i ekonomia”; 18.20 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 18.50 — Przegl. muz.; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Horyzonty” — mag. gosp.; 20.35 — „Kto zabił śmieć” — wid. sens.-krym. Z. Zeydlera-Zborowskiego; 21.35 — Refleksje; 22.05 — Dziennik TV; 22.25 — Politechnika TV (powt.).

PIĄTEK: 9.35 — „Spotkanie się- latem” — film fab. prod. NRD; 10.55-11.25 — Historia kl. VII —

W lutym 9,8 mln. zł na budowę szkół

W lutym br. mieszkańcy Wielkopolski wpłacili na Spo- łeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów ponad 9,8 mln. zł. W analogicznym okresie ub. r. wpłaty te wynosiły o ponad 1 mln. zł mniej. Od początku ro- ku do końca lutego mieszkań- cy województwa poznańskiego wykonali 19,8 proc. rocznego planu zbiórki.

Plan za okres dwóch miesię- cy tego roku wykonali mieszk- ańcy 20 powiatów. Najpomyśl- niejsze wyniki osiągnęły powi- aty: wolsztyński, który zrea- lizował już 64 proc. rocznego planu, ostrzeszowski (36,6 proc. i międzychodzki (35 proc.). W kilku jednak powiatach znacz- nie słabiej przebiega zbiórka na SFBSiI. W powiecie szamo- tulskim wykonano zaledwie 9,9 proc. rocznych zamierzeń, a w poznańskim — 12, 7 proc.

W powiecie międzychodzkiem przoduży rolnicy. Do tej pory wykonali oni 80,6 proc. roczne go planu, a w powiecie wol- sztyńskim — 56, 9 proc. (a)



Nie tylko rolnicy śledzą z uwagą telewizyjne prognozy pogody popularnego Wicherka. Nie wszystkie zdolają oprzeć się w zetknięciu z rzeczywistością. Takiej przeciętnej pogody, jaką prze- żywali w tych dniach mieszkańcy Srody, nikt nie mógł przewi- dzieć. W godzinach popołudniowych ściemniało się, a w chwi- lę później zerwała się gwałtowna wichura połączona z obfi- tnymi opadami śniegu. Trwało to na szczęście krótko, dosta- tecznie jednak długo, by powpędzić przechodniów do do- mów. Tylko nieliczni oparli się kaprysom aury, zmagając się z wiatrem i śnieżycą. Moment ten uchwycił na błonie nasz foto- reporter, który właśnie przejeżdżał przez Srodę. (za)

Fot. — H. Kamza

Praca bliżej mieszkania

Zatrudnienie pracowników poza miejscem zamiesz- kania umożliwia im pracę za- robkową, a jednocześnie zape- wnia dopływ siły roboczej w ośrodkach, w których wystę- pują jej niedobory.

Z drugiej jednak strony co- dzienne dojazdy wywołują zmęczenie i wzrost nerwowo- ści u pracowników, powodują stratę czasu ze szkoda dla wypoczynku, kształcenia się, życia rodzinnego czy rozry- wek. Masowość tego zjawis- ka jest źródłem zakłóceń w ko- munikacji. Nie bez znaczenia dla obu grup ludzkich — sta- łych mieszkańców ośrodków

pracy dojeżdżających jest i- to, że często „miejscy” niechęć nie odnoszą się do przyby- szów, a „wiejscy” obcy i nie- ustabilizowany element w środowiskach wielkomiejskich, nierzadko ulegają procesom demoralizacyjnym.

Tak więc zjawisko to nasu- wa szereg trudnych proble- mów z zakresu ekonomii, so- cjologii, psychologii, zdrowot- ności czy bezpieczeństwa.

Ciekawe reperkusje notuje się także w sferze prawa. Oto jeden z problemów.

Pracownicy, dojeżdżający zwłaszcza fizycznie, częściej a- niżeli inni zmieniają miejsce zatrudnienia (stąd wzmożona fluktuacja kadr) — aby polep- szyć warunki pracy czy komu- nikacji i wybrać zajęcia w miejscowościach coraz bliż- szych miejsca stałego zamiesz- kania. Napotykać jednak na- nieoczekiwane trudności w po- staci „przeszkód prawnych”. Grozi im bowiem utrata tzw. ciągłości pracy, która ma de- cydujący wpływ m.in. na u- prawnienia do urlopu wypo- czynkowego. Jeśli bowiem pracownik pragnie szybko zmienić pracę na nową (któ- ra nie czeka!) — sam wypowia- da umowę o pracę i traci pra- wo do urlopu. Nawiasem „sam”, gdyż zakłady pracy a- by utrudnić mu szybkie odej- ście odmawiają rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron.

Aby ułatwić osobom dojeż- dzającym z daleka uzyskanie pracy w miejscu zamieszkania lub w jego pobliżu, wydane zo- stało pismo okólnie Nr 54 Pre- zesa Rady Ministrów z 9. VIII.

Z Szamotuł

Nowa stacja obsługi samochodów

Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Szamotu- łach kończy budowę pierwszej w powiecie pralni chemicznej we Wronkach. Umożliwi to wy- konanie usług ekspresowych, a także pozwoli zatrudnić do- datkowo 28 kobiet. Punkty od- bioru odzieży znajdować się będą przy wszystkich GS w powiecie.

Główną przeszkodą w dal- szym rozwoju usług są lokale. Ani GRN, ani też Spółdzielnia nie mają większych możliwo- ści w uzyskaniu pomieszczeń. Najlepiej jednak byłoby po- czynić większe starania w ce- lu pobudowania ciągle braku- jących nowych lokali.

Spółdzielnia zamierza także pobudować nową stację obsłu- gi samochodów za 4,5 mln. zł; łącznie z przeniesieniem sta- cji benzynowej z centrum mia- sta Szamotuł na nowe miejsce. (mr)

1967 r., niedostatecznie zresz- tą spopularyzowane.

Ustała ono m.in., że pracow- nik, z którym na jego wnio- sek rozwiązano umowę o pra- cę na mocy porozumienia stron, nie traci prawa do urlo- pu jeżeli przedłoży zaświda- czenie zakładu pracy położo- nego w miejscu jego zamiesz- kania lub blisko tej miejsco- wości, który gotów jest nie- zwłocznie przyjąć go do pra- cy. Zaświadczenie takie musi być potwierdzone przez urząd zatrudnienia.

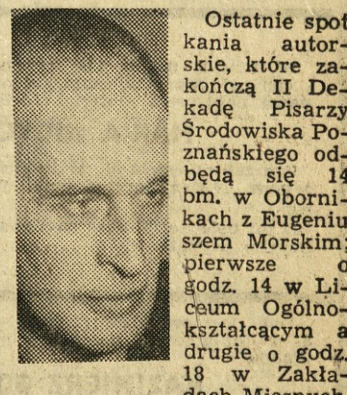
Co to znaczy „blisko tej miejscowości”?

Otóż oceniając tę „bliskość” należy mieć na uwadze nie tylko odległość w kilometrach, ale także i stopień ułatwie- nia komunikacyjnego. Może się bowiem zdarzyć, że ktoś pragnie pracować w miejsco- wości, która co prawda licząc w kilometrach leży bliżej miej- sca zamieszkania, ale np. moż- na do niej dojechać szybkim pociągiem elektrycznym, a nie powolnym pociągiem trak- cji parowej z przesiadką...

Pismo okólnie Premiera za- leca jednocześnie kierownik- om zakładów pracy, aby w opisanych warunkach nie sta- wiali przeszkód w rozwiązywa- niu umów o pracę na zasa- dzie wzajemnego porozumie- nia stron i aby pouczano za- interesowanych pracowników o przysługujących im upraw- nieniach.

J. JASIŃSKI

II Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego Eugeniusz Morski w Obornikach



Ostatnie spot- kania autor- skie, które za- kończą II De- kadę Pisarzy Środowiska Poz- nańskiego od- będą się 14 bm. w Oborni- kach z Eugeniu- szem Morskim; pierwsze o godz. 14 w Li- ceum Ogólnok- kształcącym a drugie o godz. 18 w Zakła- dach Mięsnych.

E. Morski jest lirikiem, tłumaczem poezji rosyjskiej i pro- zaikiem.

W 1962 r. Teatr Polski w Poznaniu wystawił sztukę W. Wiszniewskiego „Pierwsza kon- na” w tłumaczeniu E. Morskie- go. Poeta wydał w 1932 r. „Magnolie” (wiersze), „Ryze Bogi” (wiersze) w 1938 r. Po wyzwoleniu „Słońce na tale- rzu (wiersze) w 1958 r., „W po- gonii za czarnym karlem” po- wieść fantastyczno-przygodo- wa. W 1966 r. „Gubię człowie- ka”, w 1967 r. „Kregi paję- czyn”.

Książki poety są do nabycia w Księgarni „Domu Książki” w Obornikach. (stach.)